Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV. III.

Rok XVII. Kraków, środa 18 lipca 1934 Nr. 197

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA EGZ. 25 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## Powiaty górskie zagrożone powodzią

### Groźna sytuacja na Kamienicy pod Nowym Sączem

Kraków, 16. 7. (PAT). Spowodu ulewnych deszczów w ostatnich dniach na terenie powiatów górskich województwa krakowskiego wezbrało szereg rzek, które w dniu dzisiejszym wystąpiły z brzegów, zalewając okoliczne pola i zagrażając szeregowi miejscowości. Kilka mostów zostało silnie uszkodzonych co spowodowało przerwę w komunikacji. Szczególnie poważną jest sytuacja pod Nowym Sączem, gdzie stan wody na rzeczce Kamienicy podniósł się do bardzo dawno nie notowanego poziomu.

Krakowski urząd wojewódzki na całym powodzią zagrożonym terenie powołał do życia komitety powodziowe. Oprócz miejscowych sił ratowniczych wezwano dzisiaj do pomocy wojsko.

## Ropczyce pod wodą

### Nagły wylew rzeki Wielopolki. — Olbrzymie szkody

(Telefonem od naszego korespondenta)

Ropczyce, 16. 7. (H) Naskutek silnych deszczów i oberwania chmury, jakie nastąpiło wczoraj w Brzezince ad Wielopole, wylała dziś rano rzeka Wielopolka. Naskutek wylewu rzeki miasto Ropczyce stanęło całe pod wodą.

W chwili gdy telefonujemy — godz. 3 pop. — wysokość wód w mieście sięga 2 metrów, w niżej położonej części miasta szereg budynków jest zupełnie zalanych.

Oba mosty, łączące Ropczyce z dworcem kolejowym zostały zerwane przez wzburzone fale, tak, iż połączenie miasta z dworcem kolejowym jest przerwane.

Starostwo wydało zarządzenia doraźne. Dzięki temu, że katastrofa nastąpiła w dzień obeszło się bez ofiar w ludziach. Szkody wyrządzone przez powódź, nie dają się narazie określić,, są jednak znaczne. Wiele bydła zostało porwane wodą i uniesione prądem.

Olbrzymie straty ponieśli kupcy. Woda wdarła sie bowiem do sklepów, zalewając ich wnętrza. Również urządzenia w wielu mieszkaniach uległy zniszczeniu przez zalewającą je wodę.

W czasie powodzi — która trwa — komunikacja w mieście odbywa się łodziami, względnie na koniach, przyczem ludzie jeżdżą w strojach kąpielowych.

Powódź nawiedziła również całą okolicę. Sytuacja w Pilźnie jest jeszcze groźniejsza. Dużo domów stoi tutaj pod wodą.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, wody zaczynają opadać.

## Powódź w Małopolsce Wschodniej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 16. 7. (O.) Szereg miejscowości na terenie Małopolski Wschodniej nawiedziła groźna katastrofa powodzi. Wskutek długotrwałych deszczów wezbrane rzeki wystąpiły z brzegów i wyrządziły znaczne szkody w okolicznych wsiach. Najbardziej ucierpiał powiat samborski, gdzie pastwą powodzi padło kilkadziesiąt domów i inwentarz. Ponadto woda podmyła w kilku miejscach tor kolejowy. W okolicach Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla wezbrały rzeki, m. in. San w ten sposób, że okoliczni mieszkańcy musieli sypać wały ochronne. Celem zabezpieczenia zagrożonych mieszkańców zostali oni delożowani, ponadto zarządzono pogotowie oddziałów saperskich.

## Strajk generalny w San Francisco

Nowy Jork, 16. 7. (R) W San Francisco wybuchł dziś rano strajk generalny. Jakkolwiek początek strajku wyznaczony został na godz. 8 rano, komunikacja uliczna ustała w zupełności już w ciągu nocy. Sklepy są zamknięte i zabite deskami ze względów ostrożności, ponieważ istnieją obawy wybuchu rozruchów. Celem niedopuszczenia do wykroczeń, komitet strajkowy zorganizował własną służbę bezpieczeństwa. Wobec groźby braku środków żywności komitet strajkowy usiłuje uspokoić ludność tem, że pewna ilość jadłodajni pozostanie otwarta. Prasa utrzymuje jednak, że ilość tych jadłodajni nie wystarczy na zaspokojenie potrzeb ludności. Władze są strajkiem mocno zaniepokojone, obawiając się, że związki zawodowe nie potrafią opanować sytuacji. Więcej bojaźliwi utrzymują, że związki zawodowe zaczynają już tracić grunt pod nogami. Policja wzmocniona została o 500 ludzi. Siły gwardji narodowej wynoszą 4500 ludzi. Pozatem do dyspozycji władz stoi tysiąc żołnierzy związkowych. Gubernator stanu kalifornijskiego oświadczył, że władze dysponują dostateczną ilością środków celem zapewnienia spokoju. Środki żywności mają być ludności dostarczone przez wojsko.



## Dziś w numerze:



## Interwencja Roosevelta?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork, 16. 7. (R) Strajk generalny w San Francisco stoi na pierwszym planie zainteresowań amerykańskiej opinji publicznej, wywierając wszędzie ponure wrażenie, że doprowadzi do wzrostu natężenia sytuacji strajkowej także w innych miastach amerykańskich. Wyrażana jest nadzieja, że Roosevelt osobiście podejmie starania, aby doprowadzić do zlikwidowania strajku w San Francisco. W amerykańskich kołach rządowych wywołuje bowiem strajk w San Francisco przygnębiające wrażenie, gdyż jest to wogóle pierwszy strajk generalny w wielkiem mieście amerykańskiem.

## Wezwanie „Kominternu“

Moskwa, 16. 7. (R) Sekcja amerykańska „Kominternu” zwróciła się do robotników sowieckich z wezwaniem składania datków na rzecz strajkujących robotników w San Francisco.

## Koniec strajku robotników sezonowych w Łodzi

Łódź, 16. 7. (PAT). Po trzytygodniowym strajku robotników sezonowych w dniu dzisiejszym na wszystkich odcinkach robót miejskich podjęta została normalna praca. Robotnicy przystąpili do pracy na warunkach, ustalonych przez komisarza rządowego w Łodzi. Spośród robotników zwolnionych nieprzyjętych zostało ponownie do pracy 40, którzy, mimo wezwań, ani w piątek, ani w sobotę nie stawili się do pracy. Liczba robotników sezonowych zwiększa się o 200, których wydział budowlany postanowił dodatkowo zatrudnić przy robotach drogowych w Łagiewnikach.

# „Zbudzone Niemcy” nie mają co jeść!...

Przykre to musi być uczucie, gdy człowiek śni o suto zastawionym stole a rano budzi się z silnemi kurczami żołądka i stwierdza brak jadła i napoju. Za „przeklętych czasów weimarskich“ Niemcy spały. Teraz się „zbudziły“. „Deutschland ist erwacht“. Naród niemiecki stoczył walkę „z hańbą panowania żydowskich kapitalistów“, ale „przy tej sposobności wypompował się doszczętnie z zapasów surowców i środków żywności. Jak po rycynusie.

Głód surowcowy w Niemczech nie jest wynikiem dążeń autarkicznych rządu hitlerowskiego. Wręcz przeciwnie, niemal wszyscy członkowie rządu hitlerowskiego wraz z ministrem wyżywienia Rzeszy, — który wszak niejako z urzędu reprezentuje tendencje samowystarczalności gospodarczej — wyrzekli się autarkji i wypowiedzieli się za koniecznością współpracy gospodarczej ze światem. „Autarkie ist Blödsinn“ — powiedział kanclerz Hitler. I miał rację.

Cóż z tego jednak, że Hitler chce pracować ze światem, kiedy świat nie chce mieć z nim nic wspólnego. W tem cały ambaras... Dopiero potem, gdy się Hitler przekonał, że świat nie kupuje towarów z Niemiec hitlerowskich i że zatem Hitler nie ma za co kupować surowców, które musi sprowadzać z zagranicy, zrobił Hitler „von der Not eine Tugend“. Dopiero w piątek w przemówieniu swem, wygłoszonem przez radjo, powiedział Hitler, że „jeśli niemiecki bilans handlowy wskutek zamknięcia rynków zagranicznych oraz bojkotu jest dziś bierny, to jednak Niemcy, wobec szeregu wynalazków swoich genjalnych chemików potrafią znaleźć drogę wyjścia celem uniezależnienia się od tendencji rynku zagranicznego“.

Słowo zostało rzucone. Akcja toczy się. Zastępca Komisarza Rzeszy dla spraw kolonizacyjnych dr. Ludovici proklamował t. zw. „100-dniową kampanję o surowce“. Kampanja ma być skierowana przeciwko bezmyślnemu trwonieniu materjałów, przez co zmniejszają się zasoby surowców niemieckich. Ze stanem zasobów surowców w Niemczech jest bowiem bieda. Niemiecki tygodnik ekonomiczny „Wirtschaftsdienst“, wychodzący w Hamburgu wydał specjalny numer, poświęcony problemowi surowców w Niemczech. Lektura tego tygodnika powinnaby wstrząsnąć każdym dotychczasowym zwolennikiem hitleryzmu. Niemcy stoją wyraźnie przed klęską głodu surowcowego i żywnościowego. Wbrew temu co powiedział w piątek Hitler, twierdzi „Wirtschaftsdienst“, — któremu, jako naukowemu czasopismu musimy bardziej wierzyć, — że „Niemcy mają do dyspozycji tylko krótki okres czasu, w ciągu którego mogą się powstrzymać od zakupów surowców na rynku światowym“. Żadni, nawet najgenjalniejsi chemicy niemieccy nic tu nie pomogą. Wszelkie próby w kierunku uniezależnienia Niemiec od dowozu surowców i środków żywności nie mogą liczyć na powodzenie. Tymczasem jednak Niemcy zamieniły się w olbrzymią stację doświadczalną, w której, jak w czarodziejskim kotle, warzą się i gotują różnego rodzaju „ersatze“. Na rozkaz Hilera usiłuje olbrzymi koncern niemiecki I. G. Farbenindustrie uniezależnić Niemcy od importu nafty. Puszczono w ruch wszystkie sprężyny i dziś liczne fabryki tego koncernu produkują znaczną ilość benzolu motorowego. Niemieccy chemicy pracują również nad możnością wytwarzania gazu z drzewa, jako siły pędnej dla motorów. Dotychczasowe doświadczenia w tym kierunku pochłonęły już olbrzymie sumy.

90 procent surowców tekstylnych muszą Niemcy sprowadzać z zagranicy. Jest to problem, na którym łamią sobie zęby wszyscy chemicy niemieccy. Udało im się wynaleźć sposób wytwarzania włókna, posiadającego podobne właściwości, co jedwab sztuczny. Z włókna tego, znanego pod nazwą Vistra, ma się obecnie produkować przędza Wollstra, która ma stanowić „ersatz“ na czystą wełnę. Równocześnie rząd hitlerowski stara się wszelkiemi siłami wpłynąć na rozszerzenie hodowli owiec, dla uzyskania wełny krajowej. Wynaleziono pewien gatunek agawy, która ma zastąpić włókno jutowe i uniezależnić Niemcy od przywozu juty.

Oczywiście, że specjalną troską otoczona jest wynalazczość w dziedzinie metali. W Magdeburgu ma być uruchomiona nowa huta cynkowa, która będzie produkowała cynk w sposób zupełnie nieznany zagranicą i ma podobno uniezależnić Niemcy od przywozu cynku. Wynaleziono również nowy sposób otrzymywania ołowiu. Namiastki gumowe, wytwarzane w ostatnim czasie w wielkich ilościach mają uniezależnić Niemcy od przywozu kauczuku.

Przywóz surowców i środków żywności poddany został ścisłej kontroli. Jeszcze w dniu 26 marca br. wydał rząd hitlerowski ustawę o obrocie surowcami i półfabrykatami, określając dokładnie sposób nabywania, rozdziału, składowania, zbytu i spożycia. Całe Niemcy podzielone zostały na instytucje kontrolne, tzw. „Ueberwachungsstellen“. Import surowców z zagranicy został wstrzymany. Zakaz ten dotyczy wełny, bawełny i wszystkich innych surowców włókienniczych, miedzi, skór surowych i garbowanych. „Ueberwachungsstelle“ oblicza istniejące zapasy i na podstawie tych obliczeń i zgłoszonego zapotrzebowania wydziela kontyngenty przywozu na każdy miesiąc. Urząd ten rozdziela dewizy między importerów i przemysł przetwórczy.

Czy Niemcom uda się jednak uniezależnić od przywozu zagranicznego? Kanclerz Hitler sądzi, oczywiście że tak. Innego zdania są fachowcy. „Wirtschaftsdienst“ wykazuje cały szereg artykułów, które nie dadzą się zastąpić przez produkcję niemiecką. „Aktive Exportförderung im Zusammenwirken mit einer grösseren Bereitschaft des Auslandes zur Aufnahme deutscher Waren, ist der einzige Weg auf dem die Rohstoffversorgung Deutschlands sichergestellt werden kann“. Na posiedzeniu ‚Deutsche Gesellschaft für Metallkunde“ w Berlinie oświadczył prof. Gürtler, że nie będzie możliwe zastąpić przywozu złota, antymonu, kobaltu i tantalu. Odnośnie do żelaza, manganu, chromu, miedzi, srebra i cyny, konieczna jest praca dziesiątek lat dla uniezależnienia się od zagranicy. A w międzyczasie...

W r. 1933 sprowadziły Niemcy z zagranicy surowców za 2 miljardy 420 miljonów marek. W pierwszych czterech miesiącach br. niemiecki przywóz surowców z zagranicy wyniósł 960 miljonów marek, tj. więcej aniżeli w tym samym okresie ubiegłego roku. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, ż w najlepszym razie uda się Niemcom ograniczyć przywóz zagranicznych surowców do cyfry z r. 1933. Trzeba będzie zatem wydostać blisko 2 i pół miljarda marek. Skąd?

Wynalazczość niemiecka nic tu nie pomoże. A przytem zagranica wcale nie obawia się pogróżek Hitlera, że wycofanie się Niemiec z rynku światowego powinno być ostrzeżeniem dla zagranicy. „Sam „Wirtschaftsdienst“ śmieje się w kułak z tych argumentów. „Es ist bisher stets gewesen, dass die Rohstoffländer dankbar dafür waren, wenn sich irgendwo eine Stärkung der Nachfrage gezeigt hat. Bei vielen Erzeugnissen hat sich die Lage aber inzwischen soweit geändert, dass keine Sorgen um den Absatz mehr bestehen“.

Niemcy duszą się w ciasnocie surowcowej. Wpędziły się one same w pewnego rodzaju blokadę surowcową i żywnościową, z której nie widać wyjścia. W kraju rozpętał się dziki taniec spekulacji. Do trudności przywozowych z powodu braku dewiz, wywołanego kurczeniem się eksportu, dołączyły się złe zbiory tegoroczne w Niemczech. Wśród szerokich rzesz publiczności mówi się o tem, że najpóźniej w jesieni br. mają być w Niemczech wprowadzone kartki na chleb, tak, jak w czasie wojny. Pieczywo ma być wydzielane na porcje, jak obecnie już zapowiadają, a przy wypieku chleba wmieszana będzie do mąki mąka kartoflana. Podobno wypiekać się będzie również chleb z mąki kukurudzianej. Obok komisarza surowcowego, którym został obrany Geheimrat dr. Puppe (podobnie jak Walter Rathenau w czasie wojny) powstają w Niemczech instytucje komisarzy dla zaopatrzenia ludności w środki żywnościowe. Ostatnio powołany został komisarz dla kakao. Wszystkie zakłady, wytwarzające lub sprzedające środki żywności muszą się zgłosić do ministerstwa wyżywienia Rzeszy pod karą więzienia względnie grzywny do 100 tysięcy marek. Ustanowiono kontrolę cen jaj w sklepach detalicznych i roztoczono kontrolę nad handlem środków żywności dla zbadania, czy do środków tych nie są dodawane jakieś zakazane dodatki. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywróciło po stanowienia, datujące się jeszcze z czasów wojny o policyjnej kontroli handlu środkami żywności i artykułów codziennego użytku. Handel środkami żywności ma być kontrolowany zarówno w fazie produkcji, jak i magazynowania, pakowania i sprzedaży.

W miastach panuje katastrofalny brak żywności, szczególnie zaś ziemniaków, masła i tłuszczów. W Turyngji zarżnięto w ostatnim czasie około 20.000 krów ponad zwyczajną normę, ponieważ zabrakło paszy. Katastrofalny brak ziemniaków zmusił rząd niemiecki do zniżenia cła z 6 na 2 marki od 100 kg kartofli, importowanych do Niemiec. Naczelny łowczy Rzeszy, premjer Göring, zapowiedział dotkliwe ograniczenia przywozu drzewa z powodu braku dewiz. Minister wyżywienia Rzeszy wydał polecenie dokonania ponownego spisu świń w całej Rzeszy na dzień 4 września br. Określono dokładnie ceny bydła, jarzyn i innych produktów roślinnych.

Publiczność niemiecka żyje w zrozumiałym strachu o żywność. Ceny idą gwałtownie w górę, mimo szeregu okólników ministra gospodarki Rzeszy przeciw spekulacji żywnościowej i mimo drakońskich kar przeciw spekulantom. Po sklepach chodzą wywiadowcy policyjni, przebrani w cywilów, którzy wpadają niespodzianie i kontrolują ceny i jakość środków żywności. Na wielu wystawach sklepowych w Berlinie spotkać można charakterystyczny napis: „Wegen unberechtigter Preisüberhebung geschlossen“. „Daily Express“ donosi z Berlina, że w wielu miejscowościach w Niemczech doszło do zaburzeń wskutek głodu. Podczas wygłaszania przez Hitlera w radjo berlińskiem mowy, transmitowanej na wszystkie stacje niemieckie, dały się słyszeć charakterystyczne „Zwischenrufy“: „Gib uns Geld! Gib uns Nahrungsmittel!“

Głód surowców i środków żywności prowadzi oczywiście do ograniczenia produkcji i do zwiększenia bezrobocia. „Berliner Tageblatt“ donosi z Essen, że w Westfalji wzrosło bezrobocie do blisko 200 tysięcy osób. Jako przyczynę wzrostu tego bezrobocia podaje ten dziennik wyczerpanie się środków sztucznego „nakręcania konjunktury“. W najbliższych dniach można się zatem spodziewać znacznego wzrostu bezrobocia w Niemczech.

„Zbudzone Niemcy“ nie mają co jeść.

J. D.

## Kierownik włoskiego urzędu propagandy



Urząd propagandy w Rzymie został znacznie rozszerzony i usamodzielniony, tak, że stał się jakgdyby nowem ministerstwem. Na czele urzędu stanął hr. Ciano.

# Ostatnia droga księcia-małżonka holenderskiego



Spowity w biel i srebro posuwał się ulicami miasta Delft kondukt pogrzebowy, wiozący doczesne szczątki księcia-małżonka holenderskiego na miejsce wiecznego spoczynku.

## LIST Z PALESTYNY

# Czy Zichron Jakob jest kolonją żydowską?

Niedaleko od Haify — zaraz druga od niej stacja — na południe, leży kolonja Zichron Jakob. Jest to jedna z najstarszych kolonij w Palestynie, ładnie położona na górze, niedaleko morza, którego falowanie widoczne jest z okna prawie każdego domu; posiada ona łagodny i zdrowy klimat, jak mało miejsc w Palestynie, a jej winnice są obok Riszon Lecijon najsłynniejsze w kraju i stanowią główny dochód kolonistów. Z powodu prohibicji w Ameryce, eksport wina z Palestyny był mniejszy, ale obecnie wzmaga się, a w niektórych kolonjach, gdzie z powodu gorszej konjunktury koloniści przeszli z winnic na pardesy, obecnie znowu zaczynają usuwać pardesy na rzecz winnic. Zichron Jakob ma wszelkie szanse rozwoju, a mimo to kolonja ta nietylko że się nie powiększa, ale nawet się cofa, w chwili, kiedy panuje „prosperity“ w kraju, w chwili, kiedy nawet w najdalszym zakątku kraju wnikają nowi emigranci do kolonij. Podczas gdy gdzie indziej ziemia raptownie drożeje, tutaj oferują ziemię w centrum kolonji po cenach niskich. Waad hamoszawa (zarząd kolonji) zdaje sobie sprawę z fatalnego położenia i obraduje nad przyczynami oraz sposobami zaradzenia.

Co jest przyczyną tego wyjątkowego położenia kolonji? Nie trudno odpowiedzieć. Kolonja ta jest wyjątkiem w stosunku do innych pod względem t. zw. awoda zara (praca obca). W żadnej kolonji nie przestrzegano tak dokładnie, żeby praca była tylko arabska (awoda zara mleja), jak w Zichron Jakob. Koloniści oddali Arabom ubikacje w budynkach gospodarskich do zamieszkania, a ci zagnieździli się w kolonji tak, że na pierwszy widok czyni ona wrażenie kolonji arabskiej. Koloniści mówią po arabsku (źle po hebrajsku), a Arabowie po żydowsku, dzieci arabskie bawią się na ulicach i— risum teneatis! — Arabka decyduje, czy kura ma t. zw. szejla i czy należy posłać ją do rabina. Póki „Pica“ miała biuro w kolonji, była tam jeszcze pewna ilość robotników żydowskich, u niej pracujących, lecz gdy biuro „Pici“ zostało przeniesione do Pardes-Chana, niema ani jednego robotnika żydowskiego w kolonji. Zichron Jakob jest jedyną kolonją starą, gdzie niema szchunat owdim (dzielnicy robotniczej). Zichron Jakob wsławiła się swego czasu czynem nielada: kiedy Achad-Haam zarzucał w artykule dziennikarskim kolonistom, to postępowanie, Waad hamoszawa zdjął jego obraz ze ściany sali posiedzeń. Teraz Waad hamoszawa radzi nad losem kolonji. Postanowił przedewszystkiem usunąć dzieci arabskie z ulic kolonji i oferuje tanio ziemię pod budowę sanatorjum (klimat, jak wspomniano, do tego celu odpowiedni), by przyciągnąć ludzi z ostatniej aliji. Taka stara kolonja ma zaledwo jednego lekarza, drugi nie praktykuje, tylko założył internat dla dzieci, potrzebujących uzdrowienia i opieki lekarskiej.

Jeżeli się ma stan tej kolonji przed oczyma, łatwo zrozumieć, dlaczego prawie cały jiszuw palestyński wystąpił przeciw rugowaniu robotnika żydowskiego z pardesów Kfar-Saby, gdzie dotąd była awoda iwrit mleja (pełna praca żydowska), dlaczego słynna „niema straż“ (pikiety) nie ustaje przy pardesach „boazów“, jak ich nazwał poeta Szloński w wierszu p. t. „Miszmeret ilemet“ (niema straż) — (który to wiersz się wnet spopularyzuje, bo mają się ukazać nuty do niego), dlaczego cała elita społeczeństwa żydowskiego zgłasza się ofiarnie do tej straży. W tym tygodniu drukował „Dawar“ ankietę czołowych osobistości jiszuwu p. t. „Dlaczego brałem udział w „straży“ w Kfar-Saba?“ Wszyscy akcentują, że to czyn obywatelski, obowiązek sjonisty, konieczność walki z chorobą, zagrażającą całemu organizmowi.

Dobry rynek pracy dla Arabów ma nietylko to następstwo, że pieniądze żydowskie wchodzą do kieszeni arabskich — są teoretycy, którzy twierdzą, że to jest z korzyścią dla kraju, bo rynek zbytu dla towarów jest przez to pojemniejszy, — ale także i to, że zwabia Arabów — z Transjordanji, Hauranu, którzy wnikają do kraju naturalnie bez certyfikatów — w bardzo znacznych ilościach. — (Właśnie donoszą gazety, że w ostatnich dwóch latach wniknęło do Palestyny 25.000 (słownie dwadzieścia pięć tysięcy) Arabów z Hauranu). Już nawet ci przybysze arabscy natrafiają na opór Arabów palestyńskich, bo mając minimalne potrzeby, mogą łatwo z nimi konkurować i ich rugować. Robotnik arabski zaczyna też już stawiać żądania, — ostatnio strajkowało około 300 Arabów w pardesach i uzyskało podwyżkę. Jedna z gazet arabskich ostrzegała strajkujących, by ustąpili, bo to jest robota żydowskich robotników, którzy, namawiając Arabów do żądania wyższej płacy, chcą ich z kolonji wyrugować, bo wtenczas ustanie ich zdolność konkurencyjna. Niedawno wybuchła bójka między robotnikami portowymi miejscowymi a Haurańczykami, którzy pracując za byle co, są groźnymi konkurentami miejscowych.

Bo cóż taki Haurańczyk potrzebuje? Przypatrzyłem się ich życiu w Hajfie. Tu pracują w porcie (gdzie nagania ich się dosłownie batem do roboty, na co palestyński Arab by sobie nie pozwolił) oraz przy arabskich budowlach. Arabowie dużo budują w Hajfie — naturalnie dla Żydów czy to jako lokatorów, czy też nabywców tych domów. Arab naturalnie taniej buduje, nawet bardzo tanio, bo używa Haurańczyków do pracy i może z wysokim zyskiem odsprzedać Żydom domy. Otóż taki Haurańczyk bierze sobie parę kijów, wbija je w ziemię, zeszyje parę worków i ma namiot gotowy. Ubrani w łachmany, wysiadują, póki słońce, w namiocie, a potem przed namiotem, jedzą ogórki, dynie i inne tanie jarzyny, czasem tylko coś na ognisku gotują, do spania naturalnie się nie rozbierają ani nie przebierają, tylko układają się przed namiotem do snu na jakichś barłogach; tylko żony i dzieci śpią w namiotach, z których słychać po nocach płacz niemowląt. Namioty takie stoją w dzielnicy hajfskiej — Herzlija — na południowy-zachód od Hadar Hakarmel, bo tu jest ziemia arabska. Ci Haurańczycy już nie wrócą do Transjordanji; oni już tu zostaną, a rząd o to głowa nie boli. Na nich rząd nie urządza obław, zresztą toby było niepotrzebne; Haurańczyków zaraz poznać, bo mają na czarno tatuowane brzegi powiek, a policja mogłaby w jednym dniu wszystkich odnaleźć, aresztować, wtrącić do więzienia i odtransportować, jak to robi z „nielegalnymi“ emigrantami żydowskimi.

Jeden z publicystów zwraca uwagę na to, że od zarania historji Żydów był napór na Erec Izrael od strony południowej i zachodniej ludów z krajów pustynnych napór zbrojny, przeciw czemu Żydzi musieli się bezustannie bronić. Obecnie istnieje ten napór również, ale nie zbrojny, tylko w formie infiltracji, która niweluje poprawiający się stosunek ilościowy Żydów do nie-Żydów w Palestynie.

Jest to objaw groźny, a tem bardziej bolesny, że Żydzi sami przykładają ręce do tego. Dlatego jest zrozumały odruch społeczeństwa całego przeciw „boazom“ i zrozumiałą jest ta święta wojna, prowadzona środkami wzorowanemi, możnaby powiedzieć, na Ghandim, zrozumiała jest uporczywie przeprowadzana „straż niema“ przed bramą zamkniętych dla żydowskiego robotnika pardesów, gdzie tylko napis, wywieszony przez „straż niemą“: „Al t'naszlu et hapoel hajehudi“ (nie wypierajcie robotnika żydowskiego) brzmi jak owa przestroga: mene, tekel, fares“.

Hajfa, w lipcu.

DR. JEZAJASZ FEIG.

# Palestyna — główną bazą militarną Anglji na Wschodzie

### Rewelacje pisma arabsk'ego

**Jaffa.** (ŻAT) Pismo arabskie „Felestin” ogłasza szereg rewelacyj w związku z ostatniemi naradami między brytyjskim Wysokim Komisarzem w Egipcie sir Lampson a Wysokim Komisarzem Palestyny sir Arturem Wauchope'm. „Felestin” donosi, że Palestyna i Transjordanja stać się mają najważniejszą bazą angielskich lądowych i morskich sił zbrojnych na Wschodzie. Zmiany te podyktowane są względami natury strategicznej i gospodarczej. Malta jest zbyt mała, jako baza dla floty brytyjskiej. Pozatem ludność Malty zdradza sympatję dla Włoch. Hajfa otrzyma połączenie kolejowe z Akkabą. Anglja — pisze dziennik arabski — czuje się bezpieczną po obydwu stronach Jordanu, gdzie żadne mocarstwo nie może jej wejść w drogę. Anglja pragnie też równocześnie uniknięcia wysokich opłat za towary przewozowe przez kanał Suezki, pozostający pod administracją towarzystwa o większości akcjonarjuszów francuskich. Towary angielskie nadchodzić będą do Hajfy, stamtąd zas transportowane koleją do Akkaba i dalej na Wschód. W Transjordanji powstać ma wielka brytyjska baza lotnicza.

Równocześnie toczą się rokowania w sprawie komunikacji lotniczej między Syrją a Egiptem.

# Kwestja żydowska w świetle politycznej opinji ukraińskiej

## Wywiady „N. Dziennika“ z przywódcami ukraińskich ugrupowań politycznych*)

## V.

### Społeczeństwo ukraińskie posiada dwie partje socjalistyczne

**U. S. D. P.**

**(Ukraińska Socjalistyczna Demokratyczna Partja).**

Powstanie tej partji wyprzedziło powstanie ukraińskiego proletarjatu. Proletarjat ukraiński fizycznie wprawdzie istniał, ale socjologicznie rozpływał się wśród polskiego proletarjatu.

Partję tworzyli przedewszystkiem inteligenci. Robotnicy byli w niej nielicznie reprezentowani. Tuż po wybuchu wojny U. S. D. P. wzrosła znacznie na sile. Później doznała jednak pewnego osłabienia, gdyż górę w niej wzięły z jednej strony radykalne nastroje społeczne, z drugiej zaś, — tendencje nacjonalistyczne. N. p. w r. 1923 komuniści osiągnęli na Kongresie U. S. D. P. większość i przeforsowali uchwałę domagającą się wstąpienia do Kominternu. Władze administracyjne rozwiązały wówczas U. S. D. P. W r. 1929 starzy działacze reaktywowali U. S. D. P. na dawnych socjal-demokratycznych podstawach.

Poglądy U. S. D. P. na sprawę żydowską wyłuszcza mi przywódca tej partji, jedna z najmarkantniejszych postaci życia ukraińskiego, b. profesor uniwersytetu w Pradze, sławny mowca, znakomity obrońca.

**dr. Włodzimierz Starosolski.**

*

— W zasadniczych kwestjach dotyczących Żydów — podkreśla dr. Starosolski — pokrywa się nasze stanowisko ze stanowiskiem socjal-demokracji wogóle.

Rozmowa schodzi na temat antysemityzmu wsi. Mój rozmówca wywodzi:

— Niema antysemityzmu wsi ukraińskiej. Wybryki antysemickie są sporadyczne.

Wspomniał Pan o haśle „swój do swego“. W tej sprawie była nawet specjalna ankieta. Hasło to pojawia się stale w pewnych okresach czasu we wszystkich społeczeństwach. Obecnie pojawiła się i u nas.

Rodzi się zwolna przemysł ukraiński. Z kół jego twórców wychodzi hasło „swój do swego“. Ostrze tego hasła nie jest jednak zwrócone przeciw Żydom.

*) Zob. „N. Dz.“ z 11, 13, 15, 16 bm.

Nie przeczę, że są pewne próby tworzenia ruchu antysemickiego w ukraińskich kołach nacjonalistycznych, ale objawy te nie mogą mieć żadnego reprezentacyjnego znaczenia.

Poruszam sprawę ukraińskiego ruchu spółdzielczego i wykazuję jego szkodliwy wpływ na kupiectwo żydowskie.

— Z ruchem spółdzielczym — odpowiada mecenas Starosolski — winno się społeczeństwo żydowskie liczyć. Ruch ten jest w pełni uzasadniony. Prawdą jest, że pewien odsetek kupców żydowskich niezawodnie cierpi spowodu rozwoju ruchu spółdzielczego. Zaznacza się już jednak w pewnej mierze zrozumienie dla spółdzielni ze strony niektórych kół żydowskich. **Żydzi sami wstępują do kooperatyw, wkładają tam pieniądze i interesują się tym ruchem.** Kooperacja wzmacnia ekonomicznie społeczeństwo. Rośnie możność zaspokojenia pewnych potrzeb. Kooperacja stwarza nowe możliwości zbytu.

Ruch kooperacyjny wyrasta na silnem podłożu gospodarczem i psychologicznem. M. in. duża masa inteligencji pracuje ideowo w kooperatywach i wiąże z niej swą egzystencję.

Społeczeństwo ukraińskie przeżywa obecnie moment ekstazy narodowej, z którym Żydzi winni się liczyć.

*

Poruszam skolei sprawę hitleryzmu.

Mój rozmówca mówi z oburzeniem:

— Hitleryzm wypłynął na tem, że zręcznie skapitalizował nastroje nacjonalistyczne. Sądzę że ruch ten jest napewno czemś innem aniżeli tem za co się podaje.

— A stosunek społeczeństwa ukraińskiego do hitleryzmu?

— Ofcjalnie społeczeństwo ukraińskie nie wypowiedziało się dotąd o hitleryźmie, za wyjątkiem partyj socjalistycznych, które wobec tego ruchu zajmują nawskroś negatywne stanowisko.

Nad problemem rasowym przechodzą Ukraińcy do porządku dziennego. Uważamy to za szyld, pod którego pokrywą lansuje się zupełnie inne hasła. Nie godzi się z tem nawet polemizować.

W społeczeństwie ukraińskiem niema zasadniczo prób przeszczepienia haseł i metod hitlerowskich. Nie wchodzą oczywiście w rachubę nic nie znaczące drobne grupki zapalczywych młodzieńców.

Podłą jest walka, jaką prowadzi Hitler z Żydami. Żaden naród ani żadne państwo nie zawdzięczają Żydom tyle, ile Niemcy. Uważam, że walka **jaką prowadzi Hitler z żydostwem, jest bardziej niebezpieczną dla samych Niemców aniżeli dla Żydów.**

*

Dyskutujemy o możliwościach rozwiązania kwestji żydowskiej. Mój rozmówca przyznaje szczerze, że spraw tych należycie dotąd nie przestudjował. Nie chce się też o tych zagadnieniach przedwcześnie wypowiadać.

Dr Starosolski podkreśla, że kwestja żydowska jest dla Ukraińców kwestją pierwszorzędnego znaczenia. Sam on opracowuje obecnie tę kwestję naukowo. W najbliższym czasie zamierza wygłosić cykl publicznych odczytów o kwestji żydowskiej, z punktu widzenia ukraińskiego. W referatach tych wyjaśni i uzasadni, że **Ukraińcy nie mają żadnej przyczyny dla kultywowania antysemityzmu.**

*

— Jak się winny ułożyć stosunki ukraińsko-żydowskie?

**Dr. Starosolski:** — Żydzi winni przedewszystkiem obznajomić się z całością ruchu ukraińskiego i powinni zrozumieć jego charakter. Ukraińcy winni uczynić to samo w stosunku do Żydów. Dalszym etapem rozwoju tych stosunków powinna być wszechstronna i wyczerpująca dyskusja.

Należymy z żydowskiemi stronnictwami robotniczemi do jednej międzynarodówki i żądamy, aby partje żydowskie zajęły jasne stanowisko wobec naszych aspiracyj narodowościowych, w szczególności w kwestji niezależności Ukrainy.

— Jak zdaniem pańskiem — możnaby zaradzić naporowi antysemityzmu?

— Sądzę, że na złagodzenie antysemityzmu wpłynie przedewszystkiem ogólne polepszenie sytuacji ekonomicznej i politycznej. Zaznaczy się wówczas silne odprężenie w stosunkach między poszczególnemi narodami. **Wskazanem byłoby, aby Żydzi nie dali się wciągać w orbitę walk wewnętrznych pomiędzy obcemi społeczeństwami.** Żydzi winni również uważać, aby partje nieżydowskie we wzajemnych walkach ze sobą nie wygrywały kwestji żydowskiej, jako ważnego atutu.

— Jaki jest stosunek U. S. D. P. do sjonizmu i dzieła odbudowy Palestyny?

— Zupełnie naturalnem i socjologicznie uzasadnionem jest dążenie narodu żydowskiego do odzyskania utraconego terytorjum państwowego. Uważam, że socjologicznie stracili Żydzi po raz drugi terytorjum z upadkiem ghetta. Zdaje się, że nie jest przypadkiem, iż ruch sjonistyczny powstał po wyzwoleniu z ghetta. Ghetto przecież było te-

---

**Jehuda Warszawiak**

# Dr Chawa Szapiro

## Pierwsza kobieta w nowej beletrystyce hebrajskiej

Literatura hebrajska obchodzi w tych dniach jubileusz 25-cio lecia twórczości zasłużonej pisarki hebrajskiej, dr. Chawy Szapiro, która zwłaszcza znana jest jako „Em Kol Chaj“, którym to pseudonimem zwykła podpisywać swe nowele i szkice.

Chawa Szapiro jest pionjerką. Była ona bowiem pierwszą pisarką w nowej literaturze hebrajskiej, i w przeciągu lat wielu, jedyną przedstawicielką tej literatury.

Mamy po dziś dzień cały szereg nazwisk kobiecych, zasłużonych w rozwoju literatury hebrajskiej. Niektóre z nich zdołały nawet z czasem zająć czołowe stanowiska. — Większość kobiet, czynnych w literaturze hebrajskiej, zajmuje się liryką. W prozie hebrajskiej jest kobieta, jak dotychczas, dość mało reprezentowana. Lecz również w tej dziedzinie da się ostatnio zanotować kilka nowych, wielce obiecujących nazwisk. Mamy nawet pisarkę tej miary, co **Dwora Baron**, która słusznie uznana jest jako jeden z najpoważniejszych i najsubtelniejszych reprezentantów współczesnej prozy hebrajskiej. Lecz nie bacząc na ewolucję, jeszcze nie zatarte zostały pionierskie kroki pierwszej kobiety w nowej literaturze hebrajskiej która właściwie utorowała drogę dla po dziś dzień tak licznej plejady kobiet w naszej literaturze.

Chawa Szapiro przyjęta została radośnie ba, prawie entuzjastycznie. I — należy być szczerym — nie tyle przez wzgląd na jej twórczość, ile ze względu na samo niepospolite to zjawisko. Przyjął ją serdecznie nawet tak wymagający naogół i chłodny krytyk jak — **Dawid Friszman.** Friszman, który marzył zawsze o literaturze hebrajskiej na poziomie europejskim, uważał jako dobry znak dla „europeizacji“ literatury hebrajskiej fakt, że znajduje się już kobieta, pisząca po hebrajsku, a w owych czasach przecież i czytelniczka herbajska należała do zjawisk rzadkich. Była literatura męska, literatura pisana przez mężczyzn i dla mężczyzn. Nadało to specyficzny charakter literaturze. Cechowały ją ociężałość, suchość. Była wybitnie odmienna. w strukturze jak i z treści, od literatury francuskiej naprzykład, czy innych, nawet mniej „lekkich“ literatur świata.

Jeszcze jedną cechę miały nowele Chawy Szapiro, co bezsprzecznie przyczyniło się do zainteresowania Friszmana niemi: ich forma europejska. Albowiem, w przeciwieństwie do większości pisarzy hebrajskich z owych czasów, stawiała Chawa Szapiro swe pierwsze kroki pod wpływem literatury światowej, i od pierwszej chwili operowała doskonałą techniką pisarską.

Warto również zaznaczyć, iż dr. Chawa Szapiro uważała się zawsze za przedstawicielkę kobiety żydowskiej w literaturze naszej. W nowelach i szkicach opisywała życie kobiety żydowskiej, jej jawne i skryte bóle, jej ciche jak i wrzące walki w drodze do wywalczenia sobie praw, jako człowiek i kobieta. Pod tym względem pozostała Chawa Szapiro po dziś dzień jedyną pisarką hebrajską która uważała swą pracę literacką przedewszystkiem za misję powierzoną jej przez ogół kobiet żydowskich i starała się ją najstaranniej ją spełnić.

W przedmowie do pierwszego zbioru swych nowel (ukazał się w Warszawie w r. 1909) — wyraża się Chawa Szapiro, że tylko kobieta potrafi zrozumieć duszę kobiecą w całej jej głębi. Nie zgadzamy się z tem. Możemy wyliczyć cały szereg pisarzy, którzy tak dobitnie znali duszę kobiecą i opisywali nam ją w różnych jej stanach, jak może żadna z kobiet. Jeśli zaś pisząc te słowa miała Chawa Szapiro na myśli ówczesną literaturę hebrajską — i to też tylko prozę — to można się zgodzić z autorką, że nikt przed nią nie opisywał w hebrajskim z taką dokładnością i znajomością życie kobiety żydowskiej.

Dr. Chawa Szapiro czynna jest również w innych dziedzinach, w publicystyce, krytyce literackiej itd. Również i w tych dziedzinach interesują ją przedewszystkiem problematy, stojące w związku z życiem i ideałami kobiety. W publicystyce porusza ona najaktualniejsze zagadnienia życia kobiecego w ogólności, a zwłaszcza zagadnienia kobiety żydowskiej. Z jej licznych, większych prac w dziedzinie krytyki literackiej, zasługują na specjalne podkreślenie: „Postacie kobiece w naszej literaturze“ i „Postacie kobiece w twórczości Mendele Mocher Sfarim“.

rytorjum wyłącznie żydowskiem.

**Państwo żydowskie jest słusznym i koniecznym postulatem.**

Wspomniał Pan pierwej o uczuciowem rozdwojeniu Żydów i podał mi Pan przyczyny tego. My Ukraińcy rozróżniamy dwa pojęcia określające wspólnotę narodową:

**NACJA I NARÓD.**

**Nacja** to naród w pojęciu politycznem, posiadający silnie rozwinięte aspiracje polityczne.

**Naród** — to pojęcie etnograficzne.

Podobnie jak Ukraińcy — tak i Żydzi przemieniają się zwolna z narodu w nację, dążąc do państwowej niepodległości.

Żydów cechuje inne jeszcze rozdwojenie. Żydzi mają w sobie to, co Ukraińcy określają mianem **dwojeduszy**. Żydzi kulturalnie należą do dwóch społeczeństw.

Żydzi nie znajdą się nigdy w swej większości w Palestynie. **Tworzenie państwa żydowskiego jest jednym z najpiękniejszych przykładów dla uciemiężonych ludów. Państwo żydowskie jest formą przyszłości. Małe państwo — ale własne.** W obecnych warunkach — przy rozwoju techniki i wzmożonej emigracji — także inne narody znajdą się w tem położeniu, że wielkie ich odłamy pozostaną poza granicami swoich państw.

**Stosunek nasz do sjonizmu i aspiracyj wolnościowych żydostwa jest wybitnie pozytywny.**

— Pan Mecenas mówił o rozdwojeniu kulturalnem Żyda. Jak naród ukraiński zapatrywałby się na proces asymilacji Żydów?

— Żydzi nie powinni być Ukraińcami. Ale Żydzi żyjący w rozproszeniu tragicznem zrządzeniem losu mają w sobie to „dwojeduszy". Mają zawsze obok własnej — także i obcą kulturę.

Sądzę, że Żydzi żyjący na Ukrainie powinni w życiu kulturalnem tego terytorjum okomodować (? — red.) się do kultury ukraińskiej.

Dr. Starosolski pokazuje mi fotografje z dawnych lat, gdy w naczelnych władzach U. S. D. P. zasiadali działacze żydowscy. Dziś stosunki poszły dalej.

Rozmowa z mecenasem Starosolskim przywodzi mi na pamięć moją rozmowę z polskim przywódcą socjalistycznym, znakomitym pisarzem — senatorem Andrzejem Strugiem.

Podobieństwo postaci, wybitna kultura towarzyska, głęboka erudycja, szczere ujęcie tematu, a nadewszystko drgająca w każdem słowie nuta zrozumienia i współczucia dla wszystkiego co biedne i cierpi, co walczy i rwie się ku wolności — stawiają tych ludzi w rzędzie tych, którzy spojrzeniem pełnem miłości i sympatji ogarniają drogę naszego renesansu.

**LIEBER KRUMHOLZ.**

P. S. Drugą socjalistyczną partją ukraińską jest U. S. R. P. (Ukraińska Socjalistyczna Radykalna Partja). Partja ta, grawitując w kwestji żydowskiej pomiędzy niebem a ziemią, woli nie odsłaniać przyłbicy w sprawie absorbującej ogólną, uwagę politycznych stronnictw ukraińskich.

Tyle tylko podam, że w kwestji Palestyny U. S. R. P. stoi na stanowisku Bundu i wrogich sjonizmowi stronnictw żydowskich.

**L. K.**

# Uczciwa Holandja!



Na plaży holenderskiej w Cantvoor zamiast kabin ustawiono tylko wieszaki, gdzie wszyscy wieszają swoje ubrania. Niema tutaj opłat za szatnię, gdyż nikt rzeczy nie musi pilnować.

# Hitler jako advocatus diaboli

**(K) Jeden z dzienników szwajcarskich najlepiej scharakteryzował ostatnią mowę Hitlera przed parlamentem niemieckim, oświadczając, że „wódz" nie wygłosił mowy, lecz ją wykrzyczał, przyczem głos jego stracić miał na sile wyrazu dzięki nadużywaniu najwyższych rejestrów. Nominowany przez niego parlament urządził mu wprawdzie burzliwą owację, wątpić jednak należy, czy ta owacja uspokoi sumienie wodza, przed którym jak duch Banka wciąż stają upiorne widma rozstrzelanych na jego rozkaz najlepszych jego przyjaciół. Hitler chciał uciszyć wyrzuty sumienia i usprawiedliwić się przed narodem niemieckim, dlaczego dnia 30 czerwca zarządził rzeź, która zgrozą przejęła cały świat cywilizowany. Posłowie gorąco oklaskiwali „wodza", nie wiedzą jednak, czy w tych oklaskach nie kryje się lęk przed losem Roehma i towarzyszy, lud zaś niemiecki milczy i zdania swego wypowiedzieć nie może...**

**Milczeć nie musi opinja świata, a prasa wszystkich narodów śmiało i bez żadnych zastrzeżeń scharakteryzowała mowę Hitlera jako występ zapienionego kauzyperdy, który całkiem świadome broni złej sprawy. A ważnem jest nie to, co Hitler powiedział, lecz to, czego nie powiedział. Dowiedzieliśmy się więc, że Roehm i jego towarzysze planowali wyraźny zamach stanu oraz, że na rozkaz Hitlera zastrzelono 77 spiskowców. Cyfra ta napewno przerazi opinję wewnętrzną ludu niemieckiego, który teraz prawdy dowiedzieć się nie może, ponieważ z odebraniem debitu pocztowego „Neue Freie Presse" zniknęła z kiosków niemieckich ostatnia gazeta zagraniczna, prasa zaś krajowa pisze tylko, co Goebbels jej każe. Hitler nie zdawał sobie widocznie sprawy ze swych słów, z taką emfazą wygłoszonych. Bo lud niemiecki spytać się musi: jeśli naprawdę niebezpieczeństwo było tak groźne, jakże wogóle do tego mogło dojść, Lud niemiecki nie potrafi zrozumieć, jak stara S. A., która była podwaliną hitleryzmu, mogła zostać wydana na pastwę ludzi nieodpowiedzialnych, w jaki sposób spiskowcy mogli zgromadzić takie zapasy broni, by się o tem organy bezpieczeństwa nie dowiedziały i w jaki sposób Roehm i jego ludzie mogli dysponować miljonami marek, których używali bądź to na zakupno broni, bądź też na życie rozpustne, tak ostro nagle napiętnowane przez „wodza"? Czy naprawdę znajdzie się w Niemczech jeden choćażby człowiek, któryby był tak naiwny, by uwierzyć, że Hitler nie wiedział o tem że Roehm Heines i towarzysze wciąż narażają się na konflikt z paragrafów 175 kod. karnego, przewidującego bardzo ostre kary na homoseksualistów?**

**Te szczegóły interesować mogą opinję publiczną Niemiec, która jest skneblowana i reagować może tylko z podziemi, do których ją wepchnięto Natomiast opinja świata pyta się Hitlera, dlaczego zastrzelono generała Schleichera i jego żonę. Hitler odpowiedział na to, że Roehm bez jego wiedzy za pośrednictwem ciemnego indywiduum pana v. A. nawiązał stosunki ze Schleicherem, że Schleicher podzielał zapatrywanie Roehma, iż należy całą siłę zbrojną skupić w jednem ręku, t. j. w rękach szefa sztabu S. A. Jeśli istniały dowody stwierdzające winę Schleichera czemuż Hitler nie wystąpił z temi dowodami przed salą sądową, by ostatecznie zgruchotać moralnie człowieka, który mógł być jedynym jego poważnym przeciwnikiem? I znowu powtórzyć można, że nie znajdzie się chyba w Niemczech żaden człowiek tak dalece naiwny, któryby naprawdę uwierzył w porozumienia Schleichera, chytrego intryganta, ale i polityka o szerszych bądźcobądź horyzontach, z takim awanturnikiem i lancknechtem jakim był Roehm.**

**Najciekawszym jednak momentem całej mowy jest to, że Hitler ani słóweczkiem nie wspomniał o roli „obcego mocarstwa", które maczać miało palce w całej tej, mimo mowy Hitlera wciąż gęstą mgłą tajemnicy otoczonej aferze. Przypominamy, że jeszcze przed kilku dniami prasa niemiecka wciąż wywijała straszakiem obcego mocarstwa, oskarżając całkiem niedwuznacznie Francję. Widocznie ta legenda o obcem mocarstwie była potrzebna, jak podczas procesu o podpalenie Reichstagu potrzebna była legenda o roli Torglera i partji komunistycznej. Teraz legenda swoje zrobiła i dlatego można ją rzucić do lamusu starych rupieci.**

**Nie wspomniał też Hitler o tem, dlaczego bez sądu kazał rozstrzelać 77 przywódców S. A., a dopiero post festum zażądał od Reichstagu legalizowania tej rzezi. Hitler krótko i węzłowato oświadczył, że kara za zbrodnię była ciężka i twarda. — Być może, że to wystarczy jemu i parlamentowi przez niego nominowanemu, wątpić jednak należy, czy ta próba usprawiedliwienia zbrodni wystarczy ludowi niemieckiemu, a napewno nie wystarczy opinji świata. Hitler wystąpił jako advocatus diaboli„ a chociaż mówił z patosem, chociaż rzucił na ekran wyobraźni widmo wojny domowej, którą wywołać chcieli Roehm i towarzysze — w oczach opinji publicznej nie zdołał się bynajmniej oczyścić, nie zmył krwi ze swych rąk...**

# Suchy pogrom...

**Berlin. (ŻAT).** W rozmowie z specjalnym wysłannikiem ŻAT-nej w Niemczech wpływowa osobistość niemiecka, która odgrywa wybitną rolę w kołach nazistycznych i rządowych oświadczyła, iż polityka rządu niemieckiego wobec Żydów będzie na przyszłość tego rodzaju, iż

**wykluczone będą poważniejsze akty gwałtu.**

Odpowiedzialni przedstawiciele rządu ubolewają z powodu wypadków antyżydowskich na Śląsku i w Hesji, i rząd dołoży starań, aby tego rodzaju wypadki się nie powtórzyły. Na dowód tego służyć może fakt — oświadczył interlokutor, że gdy dr Goebbels wygłosił ostatnio przemówienie antyżydowskie, policja otrzymała rozkaz, aby czuwała nad spokojem i nie dopuściła do wykroczeń antyżydowskich.

Rząd kontynuował interlokutor,

**zamierza dalej wypierać systematycznie Żydów z życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego.**

Rząd pragnie jednak uniknąć wszelkiego

rozlewu krwi, któryby mógł być wyzyskany dla agitacji antyniemieckiej zagranicą. — Rząd woli posługiwać się systemem

**cichego eliminowania Żydów,**

który jest faktycznie o wiele bardziej skuteczny, mniej sensacyjny i nie może być zużytkowany dla gwałtownej akcji prasowej przeciwko Niemcom. Rząd bynajmniej nie zamierza jednak osłabić stosowania paragrafu aryjskiego.

Dr Goebbels zalecił ostatnio 12 najlepszych książek bieżącego miesiąca, 6 książek z tej liczby omawia zagadnienia rasowe, co jest dowodem tego, że zasada rasowa wciąż wysuwana jest na czoło niemieckiego życia publicznego.

## Żydzi wszystkiemu winni...

**Berlin.** (ŻAT) Prasa niemiecka w dalszym ciągu usiłuje przerzucić na Żydów odpowiedzialność za wszelkie rozruchy. „Angriff" i „Deutsche Zeitung" twierdzą, że winę za ostatnie rozruchy w Amsterdamie ponoszą Żydzi. Specjalny korespondent „Angriffu" w Holandji donosi, że wszyscy(?) przywódcy komunistyczni w Holandji są Żydami, wymieniając przytem członka parlamentu i rady miejskiej Amsterdamu Dawida Wyncoopa, Louis Vissera i innych.

## Ucieczka z piekła

**Berlin.** (ŻAT) Berlińska „Deutsche Zeitung" donosi, że co tydzień opuszcza Berlin około 160 Żydów, przytem liczba Żydów, opuszczających Berlin wciąż rośnie. Wysłannik ŻAT-nej nie zdołał zebrać w tej sprawie dokładniejszych liczb. Przypuszczalnie liczba podana przez „Deutsche Zeitung" bliska jest rzeczywistości.

## Aryjskie kabarety i cyrki

**Berlin.** (ŻAT) W wyniku interwencji komitetu dla popierania żydowskich artystów w ministerstwie propagandy, opracowywane jest obecnie rozporządzenie, które ureguluje sprawę występów żydowskich artystów w kabaretach i w cyrku. Zgodnie z obowiązującemi przepisami nie wolno występować artystom-Żydom na przedstawieniach, przeznaczonych dla publiczności niemieckiej. Na mocy nowego rozporządzenia wolno będzie uruchomić specjalne kabarety i oddzielny cyrk dla publiczności żydowskiej, gdzie produkować się będą żydowscy artyści.

### Szczere wyznanie

## Teorja rasowa jest jedynie nakazem politycznym

**Berlin.** (ŻAT) Kierownik departamentu rasowego w ministerstwie spraw wewnętrznych dr Görke ogłosił w „Ärzte-Blatt" godny uwagi artykuł, w którym stwierdza, że teorja rasowa nie ma większego znaczenia naukowego czy biologicznego, ma natomiast wielką doniosłość jako najwyższa konieczność polityczna.

w toku przemówienia. Nie był to już dawny Hitler".

„Herald Tribune" pisze w artykule wstępnym p. n. „Przemówienie fanatyka": Miljony inteligentnych Europejczyków i Amerykanów, którzy traktowali hitleryzm jako nie bezpieczeństwo dla pokoju w Europie, jako ruch, który przekształca Niemcy w kraj barbarzyński i zagraża całej cywilizacji, znaleźli obecnie całkowite potwierdzenie swego stanowiska. Ostatnie przemówienie Hitlera jest dokumentem grozy, którego wartość wzrasta jeszcze z powodu szczerości.

* * *

Nowy York (ŻAT) Adw. Samuel Untermayer w rozmowie z przedstawicielem prasy oświadczył o ostatniem przemówieniu Hitlera co następuje: Sądzę, iż przemówienie to spotęguje jeszcze straszliwe wrażenie dokonanych zbrodni. Hitleryzm okazał się nieprawdopodobnie bardziej dzikim niż przypuszczano. To samo okrucieństwo znajduje wyraz w codziennych sadystycznych prześladowaniach Żydów.

## Ostre formy bojkotu antyniemieckiego w Ameryce

Nowy York. (ŻAT) W Nevark (New Jersey) aresztowano po demonstracji anty-nazistycznej przed znanym domem towarowym „Bamberger" trzy pikiety bojkotowe. Omawiany dom towarowy sprzedawać miał towary niemieckie.

## Kary za ukrywanie „nielegalnych" imigrantów

**Tel Awiw** (ŻAT) Trech Żydów z przedmieścia Baith-Wegan skazano po 10 funtów grzywny i jednego na 2 miesiące więzienia za ukrycie „nielegalnych" żydowskich imigrantów. Beduini zauważyli, że żydowscy imigranci schodzą na ląd z egipskiej żaglówki na południe od Jaffy i zaczęli ich ścigać. Imigranci uciekli do pobliskiego osiedla żydowskiego. Gdy przybyła policja, nie można było znaleźć trzech nielegalnych imigrantów żydowskich mieszkańców, którzy ukryli tych imigrantów, pociągnięto później do odpowiedzialności.

# Przestrzegajcie bojkotu antyhitlerowskiego!

**Warszawa** (ŻAT) Stołeczny Komitet dla Antyhitlerowskiej Akcji Gospodarczej przedsięwziął akcję zaostrzenia bojkotu przyborów fotograficznych, pochodzących z Hitlerji.

Żydowska opinja społeczna jest mocno zaniepokojona wiadomością o tem, że szereg żydowskich właścicieli składów przyborów fotograficznych nadal bez skrupułów sprowadza z Niemiec nietylko aparaty, ale także papiery, błony i płyty fotograficzne.

Należy jednak podkreślić, że prócz dostatecznie rozwiniętego przemysłu krajowego przyborów fotograficznych, istnieje szereg potężnych fabryk angielskich, belgijskich, amerykańskich i francuskich, produkujących aparaty oraz materjały fotograficzne, nieustępujące w niczem wyrobom niemieckim, a niejednokrotnie je nawet przewyższają.

Podczas gdy w dziedzinie specyfików medycznych wyroby „I. G. Farbenindustrie" — zostały wyparte z rynku krajowego, zbyt wyrobów fotograficznych tegoż koncernu wzmógł się ostatnio w Polsce.

Stołeczny Komitet dla A. A. G. zwraca się tą drogą do ludności żydowskiej, aby bezwzględnie omijała niemieckie materjały fotograficzne.

Stołeczny Komitet dla A. A. G. wzywa żydowskich składników i fotografów, aby bezwarunkowo zaniechali sprowadzania towarów niemieckich. W razie niezastosowania się do niniejszego wezwania, komitet będzie zmuszony zaapelować do społeczeństwa żydowskiego, aby odpowiednio zareagowało.

### SZWINDEL Z FILMAMI „AUSTRJACKIEMI"

**Warszawa.** (ŻAT) Bojkotowanie kin, wyświetlających filmy niemieckie odniosło taki skutek że niemieckie wytwórnie oraz biura filmowe nakręcają swe filmy w Austrji i eksportują je do Polski jako wytwór „austrjacki". Nakręcanie filmów niemieckich na terenie Austrji odbywa się w ten sposób, że zgóry wykluczony jest jakikolwiekbądź udział Żydów. Starannie omija się przy tem żydowskich autorów, reżyserów, artystów, operatorów, muzyków, statystów oraz pomoc techniczną. W zleceniach swych, skierowanych do wytwórni austrjackich, niemieckie biura filmowe żądają bezwzględnego wykluczenia udziału sił pochodzenia niearyjskiego.

Filmy te mają uchodzić w Polsce za rzekomo wiedeńskie. Chce się w ten sposób wprowadzić w błąd publiczność żydowską.

Ostrzega się zatem właścicieli biur filmowych i kinoteatrów w Polsce, aby przed nabyciem filmów, produkowanych w Austrji, skrupulatnie sprawdzali, czy nie zostały wyprodukowane na rzeczonych warunkach.

### BELGIJSCY SZLIFIERZE DJAMENTÓW W WALCE Z DUMPINGIEM NIEMIECKIM.

**Antwerpja.** (ŻAT) Związek belgijskich kupców i producentów djamentów postanowił kontynuować walkę z niemieckim dumpingiem. Komisja dla obrony belgijskiego przemysłu djamentowego prowadzi rokowania z rządem belgijskim w sprawie premji dla przemysłowców, którzy szlifują djamenty w Belgji. Bojkot szlifierni niemieckich przeprowadzany jest z całą stanowczością.

## 47 uczniów zaofiarowało swą krew dla uratowania kolegi

**Budapeszt.** (ŻAT) Wielkie wrażenie wywarł tu następujący fakt: Pewien uczeń żydowskiego gimnazjum w Budapeszcie ciężko zachorował i dla uratowania jego życia konieczna była transfuzja krwi. Wówczas wszyscy koledzy z jego klasy w liczbie 47 zgłosili się do dyrektora szpitala i zaofiarowali swą krew dla chorego kolegi.

Tym razem skorzystano jednak z krwi stałych „krwiodawców" zarejestrowanych przy szpitalu.

## Alarmująca wiadomość o wysiedlaniu Żydów z Turcji

**Saloniki.** (ŻAT) Pismo greckie „L'Action" donosi z Konstantynopola, iż władze tureckie zamierzają wysiedlić z Turcji 28.000 Żydów.

Z innych źródeł wiadomość ta nie znalazła do tej pory potwierdzenia.

W Turcji europejskiej mieszka 80.000 Żydów, zaś w Turcji azjatyckiej 78.000 Żydów.

## Dr Wise w drodze do Europy

**Nowy York.** (ŻAT) Honorowy prezydent Kongresu Żydowsko-Amerykańskiego rabin dr Stephen Wise wyjechał wraz z małżonką na 2-miesięczny pobyt do Europy.

Dr. Wise zbada sytuację uchodźców żydowskich w różnych krajach Europy, w Zurychu weźmie udział w sesji Rady Dyrektorów Uniwersytetu Hebrajskiego, zaś w Genewie przewodniczyć będzie na Żydowskiej Naradzie Światowej, która odbędzie się od 20 do 23 sierpnia br.

# Opinja amerykańska o ostatniem przemówieniu Hitlera

**Nowy York.** (ŻAT) „New York Times" zamieścił artykuł wstępny w sprawie przemówienia kanclerza Hitlera w parlamencie niemieckim p. n. „Hitler w defenzywie". Artykuł wykazuje, że Hitler przemawiał jak człowiek, który ma świadomość tego, że powinien się usprawiedliwić przed własnym narodem i przed sądem światowej opinji publicznej". „Własne jego zaniepokojenie — pisze „New York Times" — było bardzo widoczne

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Czy różnice kursowe winny być opodatkowane?

Sfery gospodarcze zaniepokojone są wiadomościami, jakoby władze skarbowe zamierzały zaliczyć do zysków i wymierzyć podatek dochodowy od różnic kursowych, powstałych z przerachowania w myśl dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej wierzytelności w walutach obcych.

Dotychczas różnice kursowe z przerachowania zobowiązań, niespłaconych w ciągu roku operacyjnego, przenoszone są na specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych i **nie podlegają opodatkowaniu.** Sprawę tę reguluje ustawa z dnia 18 marca 1932 r. o tymczasowem stosowaniu wyjątkowych zasad bilansowania.

Obecnie władze skarbowe stoją, podobno, na stanowisku, że dekret walutowy anulował powyższą ustawę, zaś zapisane w pasywach różnice kursowe stały się zyskiem, od którego winien być wymierzony jednorazowo podatek dochodowy.

Zainteresowane sfery gospodarcze wskazują, iż taka interpretacja dekretu jest **sprzeczna z jego intencjami oraz grozi konsekwencjami finansowemi, przekraczającemi obecną zdolność płatniczą podatników.** Jednym z celów dekretu jest właśnie odciążenie dłużników, wprowadzenie zaś w życie zamierzeń władz skarbowych w poważnej mierze kasowałoby płynącą z niego ulgę. Jeżeli zatem dekret w swych fiskalnych konsekwencjach nie ma stać się, zamiast dobrodziejstwem, nowem nadmiernem obciążeniem, **ustawa z 18 marca 1932 r. winna być zachowana,** jako zaś zysk mogłyby być zaliczone jedynie różnice kursowe od zobowiązań faktycznie spłaconych lub wygasłych w ciągu danego roku operacyjnego.

Zobowiązania w walutach obcych ciążące na naszym przemyśle są tak duże, że podatek dochodowy, obliczony od różnic kursowych **utworzyłby sumy, których spłata absolutnie przekraczałaby możliwości wyczerpanego finansowo życia gospodarczego.** Wszak same tylko wierzytelności dolarowe stanowiące w przemyśle największy odsetek obciążeń, dekret redukuje o 40 proc., od takiej zatem części tych wierzytelności obliczony podatek dochodowy **dałby** kwotę, której jednorazowa spłata **jest nie** do pomyślenia. Zrealizowanie przeto zamierzeń skarbowych, jeśli takie istotnie istnieją, stworzyłoby nowe zaległości podatkowe, wzgl. przy silnym nacisku zredukowałyby, w niejednym wypadku do zera, kapitał obrotowy przedsiębiorstw.

## Przeciw fikcji ulg w spłacie zaległości ubezpieczeniowych

Związek Izb otrzymał do zaopinjowania opracowany przez Ministerstwo Opieki Społecznej projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dnia 15 marca b. r. o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych. Sprawa ta była przedmiotem prac izbowej Komisji Spraw Socjalnych i Ubezpieczeń Społecznych oraz Międzyizbowej Komisji Polityki Socjalnej. W wyniku gruntownych studjów nad powyższą sprawą, Związek Izb opracował memorjał, w którym podkreślono, że projektowane rozporządzenie w brzmieniu nadesłanem do zaopinjowania Związkowi Izb, nasuwa ze stanowiska interesu sfer gospodarczych bardzo poważne objekcje. **Projekt ten bowiem nie odpowiada ani ogólnej tendencji oddłużenia warsztatów pracy, ani założeniu i duchowi ustawy z dnia 15 marca b. r.** Różniczkując zaległości na składki, odsetki, zwłoki, kary, koszty egzekucyjne i t. p. projekt ten wprowadza bez dostatecznych podstaw prawnych i gospodarczych, odmienne terminy miarodajne dla uznania, czy suma należna instytucyj ubezpieczeń społecznych jest zaległością czy nie. Ponadto kolejność zarachowywania wpłat, uiszczonych przez dłużnika na poczet poszczególnych rodzajów należności oraz konstrukcja terminów tych wpłat, jest nader skomplikowana i sztuczna. W tym stanie rzeczy, projektowane rozporządzenie doprowadziłoby niewątpliwie **do uniemożliwienia większości zainteresowanych korzystania z dobrodziejstw ustawy,** a realizacja jego przepisów uczyniłaby zupełną fikcją akcję oddłużeniową na odcinku socjalnym, której celem było wydanie ustawy; bowiem w pierwszym rzędzie byłyby umarzane koszta dodatkowe, jak kary, odsetki, zwłoki, koszta egzekucyjne — przy pozostawieniu substancji długu — w stanie nienaruszonym. W związku z czem sama ustawa minęłaby się z celem, stając się bezużyteczną zarówno dla życia gospodarczego, jak i dla instytucyj ubezp. społ. W propozycji u czynionej przez Zw. Izb uznana jest słuszna zasada pokrywania z wszelkich wpłat, uiszczanych przez dłużników instytucyj ubezpieczeń społecznych — w pierwszej mierze kosztów ściągnięcia należności, już wyłożonych przez te instytucje. Wszelkie natomiast inne rodzaje należności zostałyby skomasowane, celem umożliwienia stopniowej spłaty zarówno odsetek i kar za zwłokę, jak i zaległości z tytułu składek. Zaprojektowany przez Związek Izb sposób spłaty zaległości nietylko rozciągnie dobrodziejstwo ustawy na większą ilość zainteresowanych, ale przyczyni się do znacznego uproszczenia manipulacji, związanej z obliczaniem i zarachowywaniem należności z poszczególnych tytułów.

## Doniosły projekt reorganizacji towarzystw kredytowych

Min. skarbu przystąpiło do opracowania jednolitych **zasad** na jakich się ma opierać **organizacja towarzystw kredytowych.** Wytyczne organizacyjne w tej mierze przewidują, iż władzę naczelną w towarzystwach kredytowych sprawować będą tak zwane **komitety nadzorcze.** Komitety nadzorcze wybierane będą przez t. zw. **zebranie reprezentantów** — zamiast istniejącej w niektórych instytucjach kredytowych formy wyborów przez walne zebranie. Czynności kierownicze w towarzystwach ma sprawować powołany przez komitet nadzorczy — komitet dyrekcyjny. Dyrekcja towarzystw — jako powołana przez komitet nadzorczy odpowiedzialna będzie nie jak dotychczas przed walnem zebraniem, lecz przed komitetem nadzorczym. — Skład dyrekcji będzie dowolnie ustalany przez komitet nadzorczy, przyczem w skład komitetu dyrekcyjnego mogą wejść również osoby z poza grona komitetu nadzorczego.

Obok kwestji organizacyjnej niezmiernie doniosłą jest również kwestja uregulowania rynku kredytu obligacyjnego. Właściwe czynniki dążą do pewnego ujęcia i skoncentrowania popytu na kredyt obligacyjny na rynku krajowym. Intencją projektów opracowywanych w tej materji jest właściwe uregulowanie podaży listów zastawnych na rynku celem ochrony kursu listów do nadmiernych wahań. Ponadto chodzi o skoordynowanie popytu na kredyt ze strony właścicieli domów z innemi formami kredytu obligacyjnego, tak aby nie zachodziła między niemi kolizja, co wpłynęłoby ujemnie na kurs zarówno jednych papierów jak i drugich.

Formą w jakiej projekty odnośne pragną osiągnąć powyższe cele jest skontyngentowanie kwot listów zastawnych dla towarzystw kredytowych. Ma to się odbyć w ten sposób, że zarządy poszczególnych towarzystw przedstawią min. skarbu swe postulaty ilościowe w zakresie emisji, oczywiście odpowiednio umotywowane, zaś min. skarbu będzie miało możność redukcji ewentualnej kontyngentów emisyjnych dla każdego z towarzystw, w zależności od możliwości emisyjnej rynku, stanu płynności, kursów obligacyj etc.

## Doniosłe zmiany w ustawodawstwie podatkowem

Departament podatkowy min. skarbu wykańcza szereg projektów, rozporządzeń do jednolitej ordynacji podatkowej. Rozporządzenia wykonawcze określą między innemi tryb postępowania przy odraczaniu płatności podatków bezpośrednich, roz kładaniu należności podatkowych na raty itp.

Odrębne przepisy wykonawcze wydane będą w sprawie postępowania dowodowego przy wymiarze podatków. Niezwykle doniosłą inowacją będzie wprowadzenie dochodzeń podatkowych za pośrednictwem sądów grodzkich. Zarówno urzędom skarbowym, jak i płatnikom przyznane będzie prawo zgłaszania wniosków o zbadanie pod przysięgą świadków na okoliczności obrotów handlowych, dochodów itp.

Prócz tego na podstawie nowej ordynacji podatkowej wydane będą przepisy o sposobie pouczenia płatników podatków. Nowością w postępowaniu podatkowem będzie wprowadzenie tzw. „objaśnień". Płatnicy, którzy nie zostaną pouczeni w sposób dostateczny przy otrzymaniu nakazu na uiszczenie podatku, będą mieli prawo w ciągu dni 14-tu zażądać objaśnienia z Urzędu Skarbowego. Objaśnienia te dostarczane będą płatnikom na piśmie.

## Podatek obrotowy od pośrednictwa handlowego

W związku z wątpliwościami, wysuniętemi przez Izbę Przemysłowo- Handlową w Łodzi, ministerstwo skarbu wyjaśniło, że pkt. 5 okólnika z dnia 4 kwietnia br. (L. D. V 35359-4-33), ustalający, iż przedsiębiorstwa wzgl. zajęcia przemysłowe pośrednictwa handlowego, posiadające towary osób trzecich w konsygnacji, opłacają podatek od pełnego obrotu towarowego, nie dotyczy przedsiębiorstw przemysłowych i zajęć pośrednictwa handlowego, o ile przedmiotem ich obrotu są surowce lub półfabrykaty wymienione w rozporządzeniu ministerstwa skarbu z dnia 15 marca 1933 r. (Dz. U. Nr. 19-130).

## Min. Skarbu przeciw obniżeniu cen zapałek

Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów była rozpatrywana sprawa obniżenia cen towarów monopolowych. M. in. wysunięto projekt znacznego obniżenia cen zapałek. Przeciwko projektowi temu występował stanowczo minister Skarbu, p Zawadzki, ze względów budżetowych.

## Nie będzie generalnej zniżki taryfy kolejowej

Jak już donosiliśmy, w Ministerstwie Komunikacji jest rozpatrywana sprawa rewizji obecnie obowiązującej taryfy towarowej. Według posiadanych przez nas informacyj, ewentualna rewizja taryfy towarowej P. K. P., ma iść głównie w kierunku strukturalnym, to jest wprowadzić niezbędne ułatwienia, uproszczenia i udogodnienia, uwzględniając jednocześnie te wnioski w kierunku obniżenia obowiązujących stawek przewozowych na poszczególne towary, gdzie takie obniżki są celowe i możliwe z punktu widzenia interesów zarówno gospodarstwa narodowego jak i kolei. Wynika z tego, że nie należy się liczyć z przeprowadzeniem generalnej zniżki obecnie obowiązującej taryfy kolejowej na przewóz towarów, lecz tylko z zastosowaniem dalszych indywidualnych zniżek

przy jednoczesnem uproszczeniu i udostępnieniu całego dotychczasowego systemu taryfowego. Dla opracowania tak pojętej reformy taryfy towarowej ma być wyłoniona specjalna komisja ministerjalna. Przyszła komisja przestudjuje, rzecz oczywista, również i wnioski, zgłoszone przez organizacje i instytucje gospodarcze w sprawie rewizji taryfy towarowej.

## Kontrola wywozu jaj

Związek Izb Przemysłowo- Handlowych zamierza wzmocnić kontrolę nad wywożonemi zagranicę jajami. W tym celu wywóz ma być doknywany przez niektóre tylko punkty graniczne, przyczem możliwie wszystkie transporty będą podlegały kontroli ad hoc ustanowionych inspektorów, podległych głównemu inspektorowi.

## Zasiłki z tytułu dawnej pracy w Niemczech

Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego robotników przyjmuje zgłoszenia osób, roszczących sobie pretensje do prawa otrzymywania zasiłków z tytułu dawnej pracy na terenie Niemiec. Dotąd takich odszkodowań zażądało 4,000 robotników polskich.

## Projekt utworzenia Izb Pracy

Jak się dowiadujemy, opracowywany jest obecnie projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie utworzenia Izb Pracy, analogicznych do izb rzemieślniczych, izb przemysłowo- handlowych itd.

Zadaniem Izb Pracy będzie przedstawicielstwo i obrona interesów robotników i pracowników umysłowych, zapewnienie im współuczestnictwa w życiu gospodarczem, starania o polepszenie warunków pracy i bytu, współdziałanie z władzami państwowemi w zakresie wszelkich spraw dotyczących świata pracy itd.




**WTOREK, 17 LIPCA.**

**Kraków** (304,3) 6,30—7,25 Z Warszawy: audycja poranna, 7,25 Program na dzień bieżący, 7,30—7,40 Wiadomości bieżące, 11,57 Synał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, 12,03 Z Warszawy: wiad. meteorolog. oraz przegląd prasy polskiej, 12,10 Ze Lwowa: koncert zesp. salonowego T. Seredyńskiego, 13 Z Warszawy: dziennik południowy, 13,05 Z Warszawy: audycja dla dzieci młodszych: „Nie było nas — był las", 13,20 Muzyka z płyt, 13,55 Z Warszawy: „Z rynku pracy", wiad. o eksporcie polskim i gospodarcze, 16 Z Warszawy: koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. z udz. Janusza Popławskiego (tenor), 17 Z Warszawy: skrzynka P. K. O., 17,15 Z Warszawy: koncert popularny. Wykonawcy: ork. symf. PR. z udz. Ady Lenczewskiej- Sławińskiej (śpiew z tow. orkiestry), 18 Ze Lwowa: odczyt: „Dobromil — gniazdo Herburtów" wygł. dr. J. Królińska, 18,15 Muzyka z płyt, 18,45 „Stary Kraków" w opr. dr. Jerzego Dobrzyckiego, 19 Rozmaitości, komunikaty, 19,10 Program na dzień następny, 19,15 Z Warszawy: muzyka lekka z kaw. „Gastronomja", 19,50 Z Warszawy: wiad. sportowe, 19,55 Lokalne wiad. sportowe, 20 „Myśli wybrane", 20,02 Z Warszawy: feljeton muzyczny: „Jak się słucha muzyki Ryszarda Wagnera" wygł. p. red. Cezary Jellenta, 20,12—23,10 Z Warszawy: „Tristan i Isolda" dramat muzyczny Ryszarda Wagnera (z płyt), w przerwie I dziennik wieczorny z Warszawy, oraz z Poznania, w przerwie II recytacje poezyj „Młody Poznań poetycki", 23,10—23,25 Wychowanie seksualne młodzieży — p. Męczkowska, 23,25—23,35 Wiadomości meteorolog. dla kom. lotniczej z Warszawy.

**Warszawa** (1345) 6,30—7,40 i 11,57—18,45 p. Kraków, 18,45 Pogadanka strzelecka, 18,55 Kronika harcerska, 19—23,35 p. Kraków.

**Katowice** (395,8) 6,30—7,40 i 1,57—14,05 p. Kraków, 14,05 Giełba zbożowa i towarowa, 16—18,45 p. Kraków, 18,45 Wiadom. strzel., 18,50 Kronika harcerska, 18,55 Rozmaitości, 19 Pogawędka Cioci Heli z dziećmi, 19,15—23,35 p. Kraków.

**Lwów** (377,4) 6,30—7,40 i 11,57—14,05 p. Kraków, 14,05 Giełda zbożowa, 16—18,45 p. Kraków, 18,45 „Dorobek roku pracy strzeleckiej" — dr. H. Breit, 18,55 Lwowski kącik harcerski, 19—23,35 p. Kraków.

**Wiedeń** (506,8) 17 Koncert młodych solistów, 19,55 Fragmenty operowe, 21,55 Muzyka lekka, dyr. Holzer.

**Praga** (470,2) 15 Muzyka współczesna, 19,25 Recytacje, skecz, muzyka, 20,45 Koncert symfoniczny Filharm. Czeskiej, dyr. Dobroven, 22,15 Muzyka lekka.

**Medjolan** (368,6) 20,45 „La Donna Perduta" — operetka Pietri'ego.

**Budapeszt** (549,5) 19,45 Muzyka węgierska, 22 Koncert symfoniczny.

**NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ.**

# „Locarno wschodnie" a Polska

## Polska arbitrem przyszłości Europy

**Stanowisko Polski wobec francuskiego projektu paktów wzajemnej pomocy w Europie obejmującego 3 grupy państw: 1) dawne Locarno: Francja, W. Brytanja, Niemcy, Włochy i Belgja, 2) Locarno Wschodnie: — Niemcy, Polska, Czechosłowacja, państwa bałtyckie i Rosja, 3) wszystkie państwa śródziemnomorskie — jest narazie niewyjaśnione. Francja czeka... O nastrojach francuskich podaje paryski korespondent ‚I. K. C.' interesujące szczegóły:**

...Paryż oczekuje odpowiedzi Warszawy i Berlina. W pierwszym rzędzie — Warszawy, gdyż **w razie przystąpienia Polski do Locarna Wschodniego, Niemcom zostałoby do wyboru pójść za jej przykładem, lub skazać się na ostateczną izolację.**

...Przeżywamy zwrotny moment powojennej historji europejskiej. W momencie tym kraj o najnieszczęśliwszem połczeniu geograficznem, Polska, staje się poniekąd arbitrem przyszłości Europy.

...Przedewszystkiem powiedzmy sobie szczerze: stosunek Francji do Polski charakteryzuje od szeregu miesięcy **stale wzrastająca nieufność.** Nieufność ta przeszła z terenu sentymentalnego na teren polityczny. W wielu planach Quai d'Orsay nie bierze się wogóle pod uwagę przyjaźni polsko-francuskiej — Polska będzie robić, co uzna za stosowne... — zdanie to słyszymy coraz częściej z ust ludzi którzy konsekwentnie rozbudowują nową politykę francuską na przyjaźni z Rosją i cichym antagoniźmie niemiecko-włoskim, uważanym za najlepszą gwarancję przeciw Anschlussowi.

Przyczyną nieufności Francji wobec Polski jest przedewszystkiem **źle interpretowane** zbliżenie polsko-niemieckie.

Wskazują tu na wiele pozorów, które widziane zdaleka, mogą **świadczyć o „zastąpieniu przez Polskę** karty francuskiej kartą niemiecką".

Mogłem się niejednokrotnie przekonać jak wiele **objektywnego zrozumienia znajduje tutaj niezależna** polityka Polski, która położona między dwoma blokami: niemieckim i sowieckim, musi się kierować własnemi interesami. Niemniej jednak, — mówią Francuzi — **polityka ta utrudnia politykę Francji, stanowiąc ważne i jedyne niemal poparcie dla poczynań niemieckich.**

Każdy, kto się choć trochę orjentuje w naszych sprawach przyzna, że nie możemy dopuścić do gnębienia naszej mniejszości w Czechosłowacji; że pewna rezerwa nasza wobec Rosji Sowieckiej nie jest pozbawiona uzasadnienia; że nie mamy powodu zrywać przyjaźni z Węgrami etc. Zbieg okoliczności sprawia jednak, że to wszystko wykorzystują Niemcy, jako wodę na ich młyn. Wyzyskują to również niechętne nam elementy w Paryżu.

Osobny rozdział możnaby poświęcić tendencyjnie rozsiewanym we Francji pogłoskom o... rzekomych polskich zakusach na Ukrainę. Nonsensy tego rodzaju docierają do najwyższych sfer, które szukają w nich wytłumaczenia nagłej harmonji polskoniemieckiej. Nasze placówki dyplomatyczne poinformowały zapewne Warszawę, że temat ten był ostatnio poruszany w ciągu doniosłych pertraktacyj międzynarodowych.

## „Drang nach Osten"

**Oto, co we Francji myślą o prawdziwych tendencjach niemieckiej polityki zagranicznej:**

„Niema chyba człowieka, — mówią we Francji — któryby szczerze wierzył, że polsko-niemiecki pakt nieagresji jest ze strony Niemiec czemś więcej od manewru, obliczonego na krótką metę. Najszumniejsze obietnice niemieckie — nawet gdyby się posunęły do uznania granic polskich w formie nowego traktatu bilateralnego — nie zaprzeczą temu, **że podstawą politycznego bytu Niemiec jest dynamizm, który prędzej czy później zechce sobie gwałtem znaleźć ujście".**

Szanse ekspansji niemieckiej na zachód są minimalne ze względu na stanowisko Anglji. Z Anschlussu muszą dziś Niemcy zrezygnować, gdyż zwróciłby on przeciw nim wszystkie mocarstwa zachodniej Europy. Mussolini oświadczył Hitlerowi w Stra bez ogródek, że Anschluss, to wojna.

Wszystkie tradycje starych Niemiec każą im kierować się tam, gdzie sądzą, że czeka ich stosunkowo najsłabszy opór, to znaczy — na wschód".

Locarno Wschodnie — mówią w Paryżu — **nie jest systemem antyniemieckim, choć jednym z jego celów jest sparaliżowanie ekspansji niemieckiej. W tej formie może się on stać tą gwarancją pokoju, której potrzebujemy wszyscy.** Jeżeli Europa nie narzuci sobie systemu organizacji, to fatalnem następstwem wzmagającego się fermentu będzie wojna.

## Co na to Polska?

**Półoficjalna „Gazeta Polska" ustosunkowuje się — w artykule stanowiącym, jak się zdaje autorytatywną wykładnię stanowiska rządu — dość mglisto, a w każdym razie nie pozytywnie do projektu francuskiego:**

Przyjęty w języku politycznym zachodniej Europy skrót „Locarno wschodnie" z naszego punktu widzenia ani nie upraszcza sprawy, wobec braku ścisłej analogji — ani też nie ma dźwięku, któryby był dla ucha polskiego przyjemny i zachęcający. Raczej przeciwnie. Analogja zresztą staje się całkowicie wadliwą z chwilą zdecydowanego uchylenia się Angiji od udziału we wschodnim pakcie gwarancyjnym.

Jeśli zaś chodzi o ideę układów regjonalnych — to idea ta spotyka się z najżyczliwszem przyjęciem polskiej opinji. Za życzliwością stoi też udowodniona faktami gotowość realizacji. Polska ma jednak — co znalazło najlepszy swój wyraz w protokole londyńskim z roku 1933 — swój konkretny pogląd na warunki, którym odpowiadać muszą regjonalne układy pokojowe, aby zachować cechy celowości i realizmu. To też musimy uważnie zanalizować, czy ta — dość dowolnie dobrana — grupa państw, z którą mamy do czynienia w omawianym projekcie, jest dla Polski regjonem właściwym; a następnie, czy nasze pojęcia o właściwym regjonie żywotnych interesów polskich zgadzają się z ramami, które chciałby nam ten projekt zakreślić; czy wreszcie znajdziemy w tym układzie dostateczne zrównoważenie wniesionego przez nas ewentualnie udziału z realnemi korzyściami tak dla żywotnych interesów Rzeczypospolitej, jak i dla pokoju powszechnego

Do studjów swych nad wszystkiemi temi zagadnieniami rząd Rzplitej wnosi pełną chęć i wolę szukania gwarancji trwałego pokoju w granicach dyktowanych przez podstawowe interesy państwowe Polski. Pozwalamy sobie jednak sądzić, że nic nie zmusza nas do decyzji zbyt pośpiesznych nie opartych na dokładnej analizie zagadnienia. Powracając bowiem do upartej terminologji „Locarna", stwierdzić musimy, że to, co było istotną i pozytywną cechą tamtego układu — zostało już w interesującej nas części Europy osiągnięte: mianowicie — nasz długoletni pakt o nieagresji z Rosją Sowiecką i podobny układ z Rzeszą Niemiecką".

## Hamletowski pytajnik

**Prasa sanacyjna popiera bez entuzjazmu powyżej scharakteryzowane stanowisko sfer oficjalnych. „Kurjer Polski", np. pisze:**

Sądzimy, że dla Polski podpisanie czegoś w rodzaju Locarna Wschodniego, któreby oczywiście musiało zawierać gwarancję nienaruszalności granic Rzeczypospolitej, jest zawsze rzeczą pożądaną — nawet gdyby nie wszyscy brani obecnie w rachubę kontrahenci pakt ten podpisali. Jest rzeczą jasną i oczywistą, że jeszcze jeden podpis — nigdy nie zaszkodzi. Że jednak w obecnych warunkach, wobec splotu najróżniejszych trudności, jakie piętrzą się na drodze do urzeczywistnienia projektu paktu, **należy zachować daleko idącą rezerwę i ostrożność,** o której pisze „Gazeta Polska", to jest rzecz niemniej jasna i oczywista.

**Analogicznie niewyraźny, niejasny i niezdecydowany jest „Czas":**

Sama zasada wschodniego porozumienia jest obecnie przedmiotem obrad kancelaryj dyplomatycznych i pierwotny plan może ulec daleko idącym modyfikacjom. Nie ulega zresztą żadnej wątpliwości, że każda akcja, zmierzająca do stworzenia realnych gwarancyj pokojowych, znajdzie w Polsce należytą poparcie i współdziałanie. Również powrót Niemiec i przystąpienie Rosji do Ligi Narodów niętylko nie natrafia na przeszkody ze strony Polski, ale będzie przez nią przyjęte ze szczerem zadowoleniem.

**Reszta jest milczenie — jak mówi Hamlet.**

**WIADOMOŚCI Z KRAJU.**

# Dwie olbrzymie afery oszukańcze

**Poszkodowani z Wiednia, Krakowa, Tarnowa, Lwowa i Stanisławowa ponieśli szkodę na 11 miljonów złotych. — Sensacyjne aresztowania w całej Małopolsce.**

(Od naszego korespondenta lwowskiego)

Głośną była swego czasu sprawa samobójstwa przemysłowca Dawida Lunenfelda, który w hotelu „George'a" we Lwowie celnym wystrzałem w skroń odebrał sobie życie. Przy zwłokach znaleziono list, w którym desperat przed śmiercią napisał, że rozstaje się z życiem, ponieważ tak dalece podupadł, iż nie jest w stanie nawet zapłacić 4,000 zł. tytułem podatku. Ponieważ ogólnie było wiadomem, że samobójca był bardzo bogatym człowiekiem, posiadał wielkie przedsiębiorstwa naftowe, brutta i kopalnie w zagłębiu naftowem, władze nabrały przekonania, że przyczyny rozpaczliwego kroku błp. Lunenfelda były inne, aniżeli te, jakie podał w liście pożegnalnym do rodziny. Przeprowadzone dochodzenia ujawniły wielką aferę oszukańczą, która stała się zgubą dla Lunenfelda.

Błp. Lunenfeld mieszkał stale we Wiedniu, gdzie uchodził za miljonera i właściciela szeregu kopalń w zagłębiu naftowem. Przed kilkoma laty Lunenfeld założył spółkę akcyjną, mającą za cel skupienie jak największej ilości udziałów naftowych.

Lunenfeld ponaciągał mnóstwo ludzi z Austrji, Krakowa, Tarnowa i Lwowa na ogromne kwoty. Akcjonarjuszom wmówił, że zakupił brutta, i aby utrzymywać ich w przekonaniu, że są właścicielami udziałów (brutta), Lunenfeld przesyłał im od czasu do czasu dywidendy.

Pieniądze, zebrane na zakupno udziałów, Lunenfeld sprzeniewierzyli wraz z inż. Schönbeckem z Wiednia i Oskarem Futterem z Morawskiej Ostrawy, założył we Lwowie dwa wielkie przedsiębiorstwa „Polbitum" i „Bruttoil", z których wszyscy trzej czerpali wielkie zyski. Gdy Lunenfeld poczuł, że grunt zaczyna mu się palić pod nogami, przyjechał z Wiednia do Lwowa i tutaj popełnił samobójstwo.

Zarząd jego przedsiębiorstw natomiast nie miał jednak zamiaru zaspokoić pretensyj tych setek poszkodowanych, którzy wnieśli doniesienia do władz. W toku dochodzeń aresztowano bawiącego w celach handlowych w Polsce Futtera i Schönbecka. Pierwszego aresztowano w hotelu Krakowskim we Lwowie, drugiego zaś w Mraźnicy, pod Borysławiem. Jak słychać akcjonarjusze tej nieistniejącej firmy ponieśli szkodę na miljon szylingów austrjackich.

Równocześnie wykryto w Stanisławowie drugą wielką aferę oszukańczą. Szczegóły tej nowej afery przedstawiają się bardzo sensacyjnie.

Oto jeszcze w roku 1931 „Spółka akcyjna dr. Begil, rafinerja i kopalnia nafty" w Nadwórnej, której brutta są porozsiane po różnych miastach Małopolski, ogłosiła niewypłacalność. Pasywa tej spółki wynosiły nie mniej jak około 10 miljonów złotych. Na wniosek wierzycieli, rekrutujących się conajmniej w 40 proc. z mieszkańców Małopolski Zachodniej, otwarto postępowanie konkursowe. Zarządcą masy konkursowej mianowany został adw. Dr. Tannenbaum ze Stanisławowa.

Adw. Tannenbaum wydzierżawił rafinerję i kopalnie przemysłowcom tamtejszym N. Taubowi i S. Petrankielowi, którzy przyjęli do eksploatacji kopalń, bogatych kupców stanisławowskich Schapirę, Altera i Seinfelda.

Z końcem ubiegłego roku Dr. Begil zawiadomił sąd, iż doszło do jego wiadomości, jakoby dr. Tannenbaum nie spełnił należycie swoich funkcyj. Sąd odebrał adwokatowi zarząd i powierzył go inż. Wit- Sulimirskiemu ze Lwowa.

Nowy zarządca istotnie stwierdził ogromne braki i nadużycia. Dr. Tannenbaum, widząc na co się zanosi, zbiegł ze Stanisławowa do Wiednia. Na skutek polecenia sędziego śledczego dla spraw szczególnej wagi dra Kintla, aresztowano Tauba, Altera, Schapirę i Seinfelda. Piąty ich spólnik Petrankel zbiegł w niewiadomym kierunku. Za drem Tannenbaumem i Petranklem rozesłano listy gończe.

Obie te afery wywołały w Małopolsce olbrzymie wrażenie, zwłaszcza wśród ludności żydowskiej, z pośród której rekrutuje się ogromna większość poszkodowanych. **Emo.**

## Proces o nadużycia w P. W.

Wojskowe władze prokuratorskie doręczyły akt oskarżenia w sprawie poważniejszych nadużyć, ujawnionych na terenie instytucyj Przysposobienia Wojskowego w Siedlcach. Nadużycia te dotyczyły fikcyjnego obliczenia wydatków administracyjnych, djet, kosztów podróży itp. Stan oskarżenia postawiono dwóch oficerów kapt. Munkiewicza i por. Zydronia, oraz pięciu sierżantów. Proces o te nadużycia rozpatrywany będzie przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Brześciu. Rozprawy rozpoczną się w dniu 29 sierpnia i potrwać mają przez dwa tygodnie.



## Dwa akty sabotażu w Uhnowie

Onegdajszej nocy koło miasteczka Uhnów (pow. Rawa Ruska), przecięto w kilku miejscach druty telefoniczne, oraz usiłowano dokonać zbrodni podpalenia jednego z budynków w Uhnowie. Podpaleniu przeszkodzono przez ujęcie 2-ch sprawców. Oba przestępstwa mają podłoże polityczne, gdyż ujęci sprawcy okazali się członkami OUN.

W związku z tem do Uhnowa udali się przedstawiciele władz prokuratorskich oraz policja. Przez cały dzień wczorajszy komunikacja telefoniczna z Uhnowem była przerwana.

## Paczki żywnościowe do obozu izolacyjnego

Jak się dowiadują pisma endeckie, paczki żywnościowe oraz ubraniowe, a także listy, mogą być wysyłane do osób skazanych na pobyt w miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

Paczki można wysyłać pocztą pod adresem miejsca odosobnienia, podając imię i nazwisko adresata oraz adres osoby wysyłającej.

Paczki po dokonaniu czynności przewidzianych regulaminem wewnętrznym miejsca odosobnienia, będą doręczone adresatom. Podobno doręczenie przesyłek zależnem jest od sprawowania się adresatów w obozie.

## Sąd uznał prawo obywatela do obrony przed złośliwym sekwestratorem

Warszawski sąd apelacyjny rozpatrywał niezwykle charakterystyczną sprawę, która wyjaśnia kwestję tzw. osobistych rewizyj, dokonywanych przez sekwestratorów skarbowych. W Stoczku Lukowskim sekwestrator Drabiński spotkał na ulicy kupca Gudelmana, który winien był skarbowi państwa, z tytułu zaległych podatków, kwotę 180 zł. Gudelman szedł do lekarza, ponieważ żona jego była chora. W kieszeni miał pożyczone 38 zł. na koszty opłaty honorarjum dla lekarza oraz na lekarstwo: Drabiński, zatrzymał Gudelmana na ulicy i po dokonaniu osobistej rewizji zabrał mu 38 zł. Gudelman począł się szamotać z sekwestratorem, odebrał mu pieniądze i doręczył przechodzącemu ulicą znajomemu. Sekwestrator zdołał jednak wyrwać te pieniądze znajomemu Gudelmana, a w tym czasie zebrało się kilka osób na ulicy, które zachowały się agresywnie w stosunku do sekwestratora.

Sekwestrator Drabiński wystąpił ze skargą

**Lion Feuchtwanger** **Przedruk wzbroniony 117)**

# RODZINA OPPENHEIM

Przyszli zobaczyć. Ujrzeli więźniów zaprzężonych do walca, nigdy w życiu nie widzieli nic podobnego. Opowiedzieli o tem skolei swoim znajomym. Obóz był zamknięty, droga była zamknięta, ale sposób pracy budził powszechne zaciekawienie — wiele osób prosiło komendanta o przepustkę i komendant był dumny, że jego idea spotkała się z takiem zainteresowaniem. Tymczasem Sybilla Rauch pojechała do głównego miasta w południowych Niemczech, aby tam skutecznie starać się o zwolnienie Gustawa. Słyszała o pomyśle nowego komendanta, wystarała się o przepustkę do obozu. Codziennie jechała na to miejsce, gdzie więźniowie pracowali przy walcu.

Siódmego dnia była kolej na Gustawa i jego oddział. Zdrowie jego w ostatnich czasach mocno się pogorszyło. Cierpiał na duszności. Aczkolwiek był to silny mężczyzna, trening męczył go coraz bardziej, coraz częściej popadał w omdlenia.

Tego dnia wszakże, kiedy był zaprzężony do walca, czuł się jakoś bardziej świeży. Idąc w takt Hil-Hott-Heil Hitler myślał o sprawach, o jakich już dawno nie pamiętał. Przypomniał mu się ów wieczór sederowy w Lugano, u Jaques'a Lavendla, przypomniało mu się, że brakło wtedy przy stole Bertolda. To on powinien był pytać:

— Czem się różni ta noc od wszystkich innych?

A on, Gustaw, powinien był się zatroszczyć o Bertolda, nie o Jean'a. Jean należy do narodowców, może jest teraz między konwojentami. Nie, jest na to za stary. Jean ze swoją twarzą, pełną godnością, właściwie powinien byłby zostać ministrem. Niewielu mają przywódców z tęgiemi głowami. Pomyślał o fotografjach głów, które mu pokazał Jerzy Teibschitz. Nie można się śmiać, gdy człowiek musi ciągnąć walec parowy, sznur się wrzyna w ramiona, ale uśmiechnąć się można; i tak tego nikt niezauważy, bo broda porasta wargi. Jakże powoli porusza walec, strasznie wolno! „Posuwaj się wolnym krokiem, wieczysta Opatrzności". Nie, nie „wolnym", tam było „niedostrzegalnym". „Posuwaj się niedostrzegalnym krokiem, wieczysta Opatrzności". Szkoda, że nie umiem dalej. Poto przez całe lata pracowałem nad Lessingiem, żebym teraz jednego zdania nie umiał na pamięć... Dokąd to właściwie ta droga prowadzi, którą waleczny?

Budowali Faraonowi miasta, miasta Pitom i Ramzes. Ale to miało jakiś sens, a ta droga zdaje się nie mieć żadnego celu. Hurra, wiem jak dalej: „Lecz nie pozwól mi zwątpić z racji tej niedostrzegalności".

Uradowało go to, że sobie przypomniał. Ciągnął dalej i nie myślał już o tem.

Sybilla z oddali przepatrywała twarze więźniów. Były przeważnie brodate, niektóre w sińcach, trudno je było rozpoznać. Dziś pomyśleć: oto jeden z kroczących tu ludzi nie spał kiedyś przez całą noc dlatego, że nie znalazł odpowiedniego odcienia tapety i kiedyś smakował w melodji zdania — a ona Sybilla, była jego kochanką. Teraz siedzi w małem, śmiesznie małem aucie, stojącem na skraju drogi, w szczerem polu. Grunt jest wilgotny, samochód zarył się w ziemię, niemało trudu będzie ją kosztowało wyciąganie. Wątła, dziecinna, zamyślona spoglądała zasmuconemi oczyma na przechodzących mężczyzn. Ale nie poznała wśród nich Gustawa.

Na pozanastępny dzień otrzymała pozwolenie odwiedzin. Przyszła do obozu. Wprowadzono ją do izby widzeń. Za barjerą ukazał się brudny, zbiedzony, stary człowiek. Sybilla zbladła, jak ugodzona w samo serce. Ale opanowała się, spróbowała się uśmiechnąć. Uśmiech jej nie był taki dziecięcy jak zwykle, dolna szczęka jej zadrżała, ale w każdym razie był to jednak uśmiech.

Nie mogła się opanować — choć to było niemądre, choć to było nieostrożne — ten człowiek nosił tu nazwisko Jerzego Teibschitza — ale nie mogła go nazwać przybranem imieniem, zawołała cienkim głosem, pełnym radości, współczucia, serdeczności, nadziei, pociechy: — Hallo, Gustaw!

— Rozkaz — odrzekł tamten człowiek przerażony i zakrył twarz ręką.

W dwa dni później został zwolniony. Jacques Lavendel nalegał, żeby go natychmiast przeprawić zagranicę; już on się o to zatroszczył, żeby nic nie stało na przeszkodzie wyjazdowi pana Jerzego Teibschitza. W towarzystwie pielęgniarza przewiózł Gustawa do sanatorjum znanego specjalisty chorób sercowych w pobliżu Franzensbadu w Czechach.

Sybilla pojechałaby chętnie z nimi. Ale Gutwetter domagał się jej powrotu. Z wyrzutami, bliski płaczu mówił jej przez telefon, że miała zamiar wyjechać tylko na trzy, cztery dni, a niema jej już dwa tygodnie. Skoro osiągnęła swój cel, powinna wreszcie przypomnieć sobie i o nim.

(Dokończenie nastąpi)

przeciw Gudelmanowi o przeszkodzenie mu w czynnościach służbowych i o spowodowanie pobicia go. Sąd okręgowy w Siedlcach skazał Gudelmana na 6 miesięcy więzienia.

Sprawa w trybie odwoławczym znalazła się w sądzie apelacyjnym w Warszawie, który wyrok uchylił i uniewinnił Gudelmana, zaznaczając w motywach, iż sekwestrator przy dokonywaniu osobistej rewizji powinien posiadać specjalny nakaz swej władzy przełożonej i wylegitymować się nim przed płatnikiem, chociażby płatnik tego nie żądał. Zdaniem sądu obywatel ma prawo bronić się wówczas, kiedy urzędnik przekracza zakres swych kompetencyj.

## Francja rozszerza sieć placówek konsularnych w Polsce

Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zdecydowało rozszerzyć sieć placówek konsularnych w Polsce. W roku bieżącym zamierza Francja otworzyć nowy konsulat w Wilnie, ze względu na rozwój stosunków handlowych polskich Kresów Wschodnich z firmami francuskiemi.

## 13 ofiar katastrofy samochodowej

W niedzielę z Rudy Śląskiej wybrała się w Beskidy wycieczka, złożona z kilku górników wraz z rodzinami. Wszyscy pojechali autem ciężarowem. Około g. 9 podczas wymijania wozu w miejscowości Wiślica pod Skoczowem, nastąpił tragiczny wypadek. Auto w czasie wymijania furmanki wpadło do rowu, wskutek defektu hamulców i wywróciło się. Rozległy się rozpaczliwe krzyki rannych. Na miejscu katastrofy zjawili się wieśniacy z Wiślicy, którzy pomogli kilkunastu osobom wydostać się z przewróconego samochodu. Ogółem ofiarą wypadku padło 13 osób, w tem 8 zostało ciężko rannych.

## Kronika tarnowska

**KOMITET DLA OBRONY STAWSKIEGO.** Z inicjatywy Związku Sjonistów Rewizjonistów powstał komitet dla obrony Stawskiego. Na czele stanął tow. dr. Salz.

**DALSZE ARESZTOWANIA.** W związku z zamordowaniem Heleny Żółtkowej w Mesznej Opalskiej dokonała policja dalszych aresztowań. Na podstawie przeprowadzonego śledztwa aresztowano Jana Żółtka, teścia zamordowanej, gdyż był dokładnie poinformowany o przygotowaniach do zbrodni. Wobec tego znajdują się w areszcie Franciszek Żółtek, mąż zamordowanej i inicjator zbrodni, brat Stanisław właściwy morderca, brat Ludwik, ojciec Jan i przyjaciółka Klaperówna, z którą miał Franciszek ożenić się po zabójstwie Heleny.

**ZNALEZIENIE ZWŁOK NOWORODKA.** 19-letnia Stafanja Szalowska, absolwentka szkoły handlowej, zamieszkała przy ulicy Warzywnej, zaszła swego czasu w ciążę. Wówczas wyjechała do Ciężkowic, a gdy dziecko przyszło na świat, udusiła je i zakopała w ogródku rodziców. Po dziesięciu miesiącach sprawa wyszła na jaw i dzieciobójczynię aresztowano.

## DZIEŃ POLITYCZNY

## Undo potępia O. U. N.

Niedzielne „Diło" ogłasza na pierwszej stronie odezwę Prezydjum Undo i Prezydjum „Ukraińskiej Parlamentarnej Reprezentacji". Odezwa została uchwalona jednomyślnie w dniu 13 lipca br. „w związku z politycznem położeniem zachodnio-ukraińskich ziem i w związku z ostatniemi zdarzeniami".

W punkcie pierwszym odezwy autorzy potępiają O. N. z powodu szkód, jakie to organizacja ma przynosić życiu i rozwijaniu się ukraińskiego narodu.

Stwierdzają oni, że O. U. N. anarchizuje wewnętrzne życie ukraińskie, stosuje niemoralną zasadę, że wszelkie środki są dobre w walce ze swoimi i obcymi, a także, że wyniszcza młodzież ukraińską bez pożytku dla narodu. Zarzucają też autorzy odezwy OUN'owi, że działalność jej idzie na rękę polskim eksterminacyjnym prądom i uniemożliwia konstruktywną ukraińską pracę gospodarczą, oświatową i polityczną.

W drugim punkcie odezwy protestują autorzy przeciw nagonce — ze strony części polskiej prasy, odpowiedzialnych polskich czynników i niektórych polskich działaczy politycznych — w kierunku rozszerzenia odpowiedzialności na sfery ukraińskie niezwiązane z O. U. N.

Trzeci i ostatni punkt odezwy wzywa ogół ukraiński do konsolidacji i zespolenia wysiłków w pracy społecznej, przestrzega przed nierozważnymi uczynkami i twierdzi, że „trzeba wielkiej politycznej dojrzałości i rozwagi, żeby nastroje naszego społeczeństwa, a specjalnie młodzieży, nie przejawiały się w aktach rozpaczy, ale w konstruktywnej pracy".



## Ze sportu

## Ważniejsze zdarzenia piłkarskie

**Król. Huta: Amatorski KS—FC Wien 5:2 (1:2),** dziś we wtorek gra Ruch z FC Wien. — **Lwów:** Pogoń rez. — Resovia 5:4, Ukraina — II Sokół 1:0, Lechja — Świteź 3:2, — **Przemyśl: Hasmonea — Polonja 3:2,** — **Jarosław:** Czarni (Lwów — Ognisko 5:1. Prowadzi w lidze lwowskiej Resovia przed Czarnymi i Polonją. — **Warszawa:** Gwiazda — Znicz (Pruszków) 1:0 dzięki czemu zdobyła Gwiazda pierwsze miejsce w grupie robotniczej i dochodzi do finału z PWATTem o mistrzostwo klasy A. **Poznań: Warta — Legja 1:1.** — **Wilno:** Makkabi — **Hapoel** (Warszawa) 1:0 i 2:0, Drukarz — Ognisko 3:2. — **Bielsko:** Leszczyński — KS06 Katowice 6:0, Wawel (Nowa Wieś) — Biała Lipnik 7:2, **Hakoah (Bielsko) — Hakoah (Będzin) 3:1** rewanż, zawody przerwane, mistrzostwo po'skie WZ Makkabi. — **Częstochowa: Wisła (Kraków — Team Turyści — Wiktorja 3:3,** Hakoah (Radom) — Błyskawica 3:2. — **Równe: WKS — Hasmonea** (Łuck) 3:1, PKS (Łuck) — Hakoah 3:0, PKS Łuck) 1:0( Hasmonea (Łuck) — Hasmonea Kowel 3:1. — **Tarnów: Wawel Kraków) — Tarnovia 21:1,** Samson — Jutrzenka 1:1, Metal — ŻMS 5:1.

### MECZ LEKKOATLETYCZNY LWÓW—WILNO 64:59.

Międzymiastowe spotkanie lekkoatletyczne między Lwowem, a Wilnem, rozegrane poraz pierwszy we Lwowie, przyniosło po zaciętej walce zwycięstwo Lwowa w stosunku nieznacznym 64:59 pkt., przyczem mimo ulewy i kiepskiego terenu poziom zawodów był wcale dobry. Lwowianie górowali w tyczce, skoku wzwyż i sztafecie szwedzkiej, zaś Wilno w rzutach dyskiem i kulą. Niespodzianką było zwycięstwo Haspla nad mistrzem Polski Wieczorkiem w biegu 110 mtr. z płotkami, nowy rekord okręgowy Wilna uzyskał Fiedoruk w kuli 13.92 metr., zaś nowy rekord okręgowy Lwowa zdobyła sztafeta szwedzka czasem 2,07.5 m.

### WIADOMOŚCI TENNISOWE.

**Wyniki treningowe naszych tennisistów** przed meczem z Belgją nie są bardzo zadawalające. Ani Tłoczyński, ani Hebda, ani nawet Tarłowski, nie są w dobrej formie. Trener Estrabeau pokonał Tarłowskiego 6:1, 6:3, oraz Tłoczyńskiego 6:4, 6:3, Tarłowski zwyciężył J. Stolarowa 6:4, 6:2, para Tłoczyński, Stolarow pokonała Estrabeau, Spychałę 7:5, 6:1, 6:4. Hebda miał jeszcze poprzednio słabe wyniki i grę.

Mimo to PZLA wystawi prawdopodobnie przeciw Belgji ze względu na rutynę meczową do gier singlowych **Tłoczyńskiego i Hebdę,** oraz tychsamych graczy do doubla (ewent.) Stolarow zamiast Hebdy). Zaś przeciw Danji wystąpić mają Tłoczyński, Tarłowski w singlu, Tłoczyński i Hebda w doublu, Tłoczyński i Jędrzejowska w mixcie, Jędrzejowska w singlu pań.

### STAHL W SZEREGACH WARSZAWSKIEJ MAKKABI.

Doskonały pięściarz żydowski, Stahl II, wicemistrz Polski wagi półśredniej, zwolniony ostatnio z I. K. P. (Łódź), podpisał zgłoszenie do warszawskiej Makkabi. W nadchodzącym sezonie skład reprezentacyjnej drużyny bokserskiej Makkabi będzie wyglądał następująco: Bire baum (Rundsztein), Krawiecki (Rozenblum), Boreńsztein (Spiegelamn), Neustadt, Stahl II, Pilnik, Neuding.

### POLSCY SPORTOWCY Z MANDŻURJI PRZYBYLI DO WARSZAWY.

Do Warszawy przybyli dwaj polscy sportowcy z Charbina, którzy wezmą udział w igrzyskach Polaków z zagranicy jako jedyni reprezentanci Dalekiego Wschodu.

### ARTENS I VALERIO WYGRYWAJĄ GRY POCIESZENIA WE WIMBLEDONIE.

Na zakończenie turnieju wimbledońskiego rozegrano gry pocieszenia. We finałach zwyciężyli w panach Artens (Austrja) nad Tuckeyem (Australja) 5:7, 7:5, 6:1, oraz w paniach Valerio (Włochy) nad Sanders (Anglja) 7:5, 6:3, Jak z powyższego wynika polscy tennisiści mieliby szanse w turnieju pocieszenia, nie mogli jednak startować spowodu grypy.

### TOUR DE FRANCE.

IX etap Gap—Digne 227 klm. 1) **Vietto, X etap Digne—Nizza** 156 klm. 1) Le **Greves, XI etap Nizza—Cannes** 126 klm. 1) **Vietto.** W ogólnej klasyfikacji nadal **prowadzi Magne** (Francja).

### MISTRZOSTWA WATERPOLOWE NADCHODZĄCEJ SOBOTY I NIEDZIELI.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze piłki wodnej o mistrzostwo Polski: **AZS (Warszawa)—Cracovia i AZS (Warszawa)—Makkabi w Krakowie.**

**„Złoty kask" motocyklowy** Poznania wygrał Langer (Warszawa), ustanawiając w biegu finałowym rekord toru czasem 15,26.6 min. (21 klm.)

**„Złoty kask" Warszawy** zdobył na Dynasach Podgórski, wyścig lotności wygrał Popończyk, długodystansowy Włodarczyk, a eliminacyjny Stahl.



## TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

## „Towariszcz"

**Komedja w 4 aktach Jakóba Deval'a.**

**Przekład Bolesława Gorczyńskiego. — Reżyserja Konstantego Tatarkiewicza.**

**GOŚCINA LWOWSKICH TEATRÓW MIEJSKICH.**

„Towariszcza" wystawił w sezonie ubiegłym nasz Teatr miejski z p. Jaroszewską w roli wielkiej księżny. Z pewnem też zdziwieniem dowiedzieliśmy się, że nasi goście lwowscy chcą zaryzykować tę samą sztukę, która w dodatku w Krakowie, jak wiadomo, zbyt długo nie trzymała się „na repertuarze". Czyżby więc teatr lwowski chciał wywołać porównanie? Byłby to eksperyment nie bardzo pewny, a przytem też i niepotrzebny. Porównać teatr lwowski z naszym teatrem krakowskim potrzeba, każdemu takie porównanie się nasuwa, ale chyba nie na tle sztuki, która jest znacznem obniżeniem się poziomu artystycznego autora „Stefka" i „Mademoiselle".

P. Tatarkiewicz jako reżyser wycyzelował przedstawienie, ale czynił to tak gruntownie, że ta komedja-farsa przeciągnęła się prawieże do godz. 12-tej. Trochę mniej byłoby tutaj więcej, a na celebrowanie błahostki doprawdy szkoda sił. P. Strachocki jako książę Uratjew stworzył niezwykle interesującą sylwetkę, nie był wprawdzie księciem ale był stuprocentowym Rosjaninem. Pani Dziewońska była pełną wdzięku, figlarną i milutką kobiecinką, nie była jednak wielką księżną. Pyszny typek bankiera i posła socjalistycznego w jednej osobie stworzył p. Leliwa, ale niestety przeciążył swego bankiera socjalistycznego zbyt dużem bogactwem gierek. P. Białoszczyński jako komisarz Goroszenko był tajemniczy i niesamowity, z jego postaci nie biła jednak ani zgroza, ani siła. Świetny typ zramolowanego arystokraty stworzył p. Tatarkiewicz. Reszta zespołu z pp. Krzywicką, Matusiakówną, Życzkowską i Wierzejską i z pp. Guttnerem i Przystawskim na czele stworzyła galerję bajecznych okazów. Na osobną zaś wzmiankę zasługuje maleńkie epizodziki p. Kamińskiej w roli kucharki i p. Kordowskiego jako skrachowanego kelnera.

**M. K.**

# KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 33

Zachód słońca 19 m. 26

LIPIEC

17

WTOREK

5 Ab 5694

## Najtańsze przejazdy do Palestyny

Wydział Turystyki palestyńskiej przy Egzekutywie Organizacji Sjonistycznej w Krakowie, załatwia najszybciej i najtaniej wszelkie formalności związane z indywidualnemi lub też zbiorowemi przejazdami do Palestyny. Turyści mają dowolny **wybór drogi przejazdu** przez Konstancę, Tryest Marsylję lub inne porty oraz dowolny wybór linji okrętowej. Turyści mają zapewnione uzyskanie paszportów, zagranicznych, wiz przejazdowych i palestyńskich pod warunkami ustalonemi przez konsulat angielski w Warszawie, ulgowych przejazdów kolejowych oraz kart okrętowych po cenach nominalnych najniższych.

We wszelkich sprawach związanych z wyjazdem turystów do Palestyny należy zwracać się na adres **Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej (dla Wydziału turystyki palestyńskiej) Kraków ul. Józefa Dietla 107, telefon 108-84.** Przy zapytaniach listownych załączyć znaczek na odpowiedź.

## Dziś odczyt Dra Sz. Wolfa

Znany poeta i publicysta dr Szymon Wolf, nasz ceniony współpracownik wiedeński wygłosi dziś we wtorek o g. 8,30 wiecz. w sali Stow Bne Brith (Gertrudy 7,) odczyt nt. „Nasza walka z antysemityzmem“.

Wstęp tylko dla członków Stow. Bne Brith i zaproszonych gości.

## Akademja Legjonowa na Rynku krakowskim

Jednym z głównych punktów programu 13-go Ogólnego Zjazdu Legjonistów w dniu 5 sierpnia będzie Akademja Legjonowa na Rynku krakowskim, podczas której wygłoszą przemówienia czołowi przedstawiciele Obozu Legjonowego.

Na Rynku Głównym przed Sukiennicami, od strony ul. Szewskiej, ustawią się uczestnicy Zjazdu uformowani w szeregach 17-tu Okręgów Związku Legjonistów z terenu całej Rzeczypospolitej.

Po akademji odbędzie się otwarcie historycznej Wystawy Legjonów Polskich w salach Muzeum Narodowego. W historycznym dniu 6 sierpnia uczestnicy Zjazdu Legjonistów wezmą udział w uroczystości rozpoczęcia sypania Kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego na wzgórzu „Sowiniec“ w Lesie Wolskim.

Zbiórka wszystkich Okręgów Związku Legjonistów wyznaczona jest w tym dniu na Błoniach koło Oleandrów godz. 8-ma rano. Pochód Legjonowy wyruszy z pod Oleandrów w kierunku Lasu Wolskiego o godz. 8,30.

## Koleje dostarczać będą bagaż do domu

W drugiej połowie b. m. wprowadzą Dyrekcje Kolejowe P. K. P. we wszystkich większych miastach kraju dostarczenia bagaża do domów adresatów. Za dostawę bagażów do domów pobierana będzie opłata w wysokości 1 zł. 80 gr. za pierwsze 50 kg, za każde następne 50 kg. opłata w wysokości 90 groszy.

Udogodnienia te wzbudziły słuszny sprzeciw, ze strony biur ekspedycyjnych które obawiają się konkurencji kolejowej.

## Proces dra Szumskiego

(rg) Przed Sądem Okręgowym w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw znanemu działaczowi PPS w Krakowie, drowi Romualdowi Szumskiemu, radnemu miejskiemu.

Akt oskarżenia zarzuca drowi Szumskiemu, iż na zgromadzeniu w dniu 18 lutego br. w Wieliczce wygłosił przemówienie, w którem:

1) nawoływał do zamachów na życie i wolność osób o odmiennych zapatrywaniach,

2) obraził godność Marszałka Piłsudskiego i wicemarszałka Sejmu Cara.

3) rozpowszechniał wiadomości mogące wywołać niepokój.

W dwa dni po tem zgromadzeniu dr Szumski został aresztowany i przebywa w areszcie śledczym do dnia dzisiejszego.

Na wczorajszej rozprawie dr Szumski wyparł się winy zaprzeczając, jakoby użył inkryminowanych wyrażeń.

Skolei nastąpić miało przesłuchanie zastępcy starosty mgra Chrapowieckiego, który jako reprezentant władz obecny był na krytycznem zgromadzeniu. Spowodu nieprzybycia tego świadka, rozprawa została odroczona.

Wniosek obrony, o zmianę środka zapobiegawczego i wypuszczenie dra Szumskiego na wolną stopę, został przez sąd odrzucony. Rozprawa toczyła się pred sędzią drem Janickim. Oskarżał prokurator dr Jarosiński. Bronił adw. dr. Woźniakowski.



# Czy sprawca włamania do kwestury U. J. jest umysłowo chory

(rg) Krakowskie władze sądowe poszukiwały przez szereg miesięcy Fryderyka Leniewicza, znanego z włamania do mieszkania dra Włodka i ucieczki następnie ze szpitala św. Łazarza.

Leniewicza aresztowano w czasie włamania do kwestury Uniw. Jag. w dniu 29 października 1933 r. Następnie wygotowano mu akt oskarżenia o to, że w towarzystwie spólników usiłował ograbić kasę Kwestury Uniwersytetu Jagiellońskiego i w tym celu zainstalował się ze swymi towarzyszami na strychu Uniwersytetu, gdzie rozpoczął wiercenie dziury w suficie, by dostać się na II. piętro, a następnie przez okno na I piętro do Kwestury.

Leniewicz został w dniu 4 stycznia br. wyrokiem Sądu okręgowego w Krakowie zasądzony za czyn ten na 4 lata więzienia, zwłaszcza, że już poprzednio za inny czyn karygodny karany był 2-letnim więzieniem.

Równocześnie okazało się, że Fryderyk Leniewicz jest także oskarżony o to, iż w towarzystwie innych spólników jeszcze w 1931 r. dopuścił się kradzieży kasowej na szkodę Dra Józefa Włodka, któremu zabrano oprócz gotówki, biżuterję, monety zagraniczne złote i srebrne, a która to sprawa nie mogła się swego czasu odbyć, ponieważ Leniewicz podczas przeprowadzania go do szpitala śp. Łazarza zbiegł, eskortującemu go posterunkowemu, a ten w obawie przed odpowiedzialnością odebrał sobie życie.

Od wyroku zasądzającego wniósł Leniewicz apelację, broniąc się tem, iż pochodzi on z rodziny anormalnej, alkoholicznej, i sam jest nieodpowiedzialny za swoje czyny. Trybunał apelacyjny na rozprawie, która odbyła się wczoraj na wniosek obrońcy Leniewicza adw. dra Schoenwettera postanowił poddać Leniewicza badaniu lekarskiemu, celem stwierdzenia jego odpowiedzialności karnej i w tym celu rozprawę odroczył. Rozprawie przewodniczył s. o. dr. Podobiński. Oskarżał prokurator dr. Müller. Bronił adw. dr. Schoenwetter.

Bł. p.

# Izydor Judd-Judkiewicz

zmarł po krótkich cierpieniach dnia 15 lipca, przeżywszy lat 90.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 17 lipca, o godz. 3-ej popołudniu, z cmentarza żydowskiego przy ul. Miodowej, o czem zawiadamiają

SYN, SYNOWA I RODZINA.

— Z ORG. SJONSKIEJ. Onegdaj przybył do Krakowa po półrocznym pobycie w Palestynie Dr. Juda Ohrenstein, członek Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska i znany przywódca „Akiby“. Dr. Ohrenstein zabawi w Polsce dłuższy czas w związku z szeroko zakrojoną pracą organizacyjną „Akiby“.

— ZAKŁAD LECZNICZO- WYCHOWAWCZY DLA DZIECI DEFEKTYWNYCH powstał w Grotach pod Warszawą pod kierownictwem dra J. Twerskiego.



## Zgon Pinchasa Daszewskiego

**Berlin. (ŻAT) Podług wiadomości, która nadeszła z Związku Radzieckiego zmarł tam Pinchas Daszewski, który w r. 1903 po pogromie kiszyniowskim dokonał zamachu na żydożercę Kruszewana.**

# Z GIEŁDY

### GIEŁDA KRAKOWSKA

**Kraków. 16. VII. 1934. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.**

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem prawie zupełnego braku zapotrzebowania. Ruch panował ospały. Usposobienie bez ochoty. Większość efektów w zupełnym zaniedbaniu. Do tranzakcji papierami oficjalnie kotowanymi nie doszło.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Popyt niewielki przy na ogół dostatecznej podaży. Nastrój spokojny. Tendecja utrzymana. W Krakowie dolar gotówkowy 5,26 i pół do 5,28 i pół. Czeki bankowo 5,27—2,29. Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki 5,25 grubsze 5,26. Z innych walut Funt szterling 26,60—26,90. Frank szwajcarski 172,25—173, — Marka niemiecka gotówka 197—199, wypłata 202,50—204, Korona czeska gotówka 21,80—22.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

**Warszawa.** 16. 7. Kursy zamknięcia: Bank Polski 86, Tendencja utrzymana. **Papiery procentowe:** 3 proc. premjowa poż. budowlana 45,40—45,25, 4 proc. premjowa poż. inwestycyjna seryjna 117, 5 proc. poż. konwersyjna 63—63.25, 5 proc. poż. konwersyjna kolejowa 57,50, 6 proc. poż. dolarowa 73, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 53—53,25, 7 proc. poż. stabilizacyjna 67,38—67,50. Tendencja mocniejsza. Listy zastawne BGK. oraz Bku Rolnego bez zmiany.

**Dewizy:** Belgja 123,60, Gdańsk 172,53, Holandja 358,45, Kopenhaga 19,20, Londyn 26,66, Nowy Jork czek. 5,28 5/8, Nowy Jork telegraficzny 5,29 1/8, Paryż 34,91 i pół, Praga 22, Sztokholm 137,60, Szwajcarja 172,55, Włochy 45,41, Berlin 203,25. Tendencja niejednolita.

### DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

**Warszawa.** 16. 7. W dniu dzisiejszym obracano po kursie 5,27 3/4, przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w placeniu 5,27 i pół oraz 5,29 w towarze przy tendencji utrzymanej.

### GIEŁDA POZNAŃSKA

**Poznań.** 16. VII. 1934. Ceny transakcyjne: żyto 15 ton 13,80, 15 ton 13,95, 345 ton 14, otręby żytnie 70 ton 10. Ceny orjentacyjne bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

**Zurych. 16. 7.** Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20,23, Londyn 15,44, Nowy Jork 3,06 5/8, Bruksela 71,65, Medjolan 26,32, Madryt 41,95, Amsterdam 207,85, Berlin 117,60, Wiedeń oficjalny 72,86, Wiedeń noty 57,60, Sztokholm 79,70, Oslo 77,65, Kopenhaga 69, Praga 12,74 i pół, Warszawa 58,02 i pół, Białogród 7, Ateny 2,92, Konstantynopol 2,50, Bukareszt 3,05, Helsinki 6,82, Japonja 92. Tendencja niejednolita.

## Przymierze francusko-polskie — na przełomie

# „Polska uchyla się od Locarna wschodniego"

Paryż, 16. 7. (PAT). Publicysta Tabouis powołując się na ostatni artykuł „Gazety Polskiej" w sprawie propozycyj francuskich oraz na rzekome informacje o rozmowie ambasadora Chłapowskiego, pisze w „l'Oeuvre", że Polska uchyla się od Locarna wschodniego. Pomimo uczuć, jakie Francja żywi dla Polski — stwierdza Tabouis — należy zauważyć, że we wszystkich stolicach świata prócz Londynu, Francuzi z żalem stwierdzają, że polityka polska jest przeciwna francuskiej. Dzieje się to w Pradze, Bukareszcie, Białogrodzie, w Budapeszcie lub w Rzymie. Obecnie zaś w tak poważnej chwili Polska zdaje się popierać grę niemiecką, podczas gdy nawet Włochy ulegające namowom rządu angielskiego, mimo swych własnych planów, udzielają poparcia Locarnu wschodniemu. Tabouis stwierdza, że stanowisko Polski wywarło niezwykle silne wrażenie w dobrze poinformowanych kołach Paryża. Tabouis uważa, że jeżeli tego rodzaju postawa zostanie utrzymana, Francja pewnego dnia powinna zadać sobie pytanie, czy wskazanem jest utrzymywanie w tak imperatywnej i w tak pełnej zobowiązań formie traktatu z r. 1921.

Zdaniem p. Tabouis w Paryżu doskonale rozumieją, że Polska może nie mieć natychmiastowego interesu w tej polityce pokoju, że Polska pragnie kolejno wyciągnąć jaknajwięcej korzyści ze swej siły w stosunku do Niemiec i Sowietów, że wyobraża sobie, że doszła do porozumienia z Niemcami i czuje się od nich silniejsza, wreszcie, że Polska pragnie prowadzić politykę „polską". Oczywiście Polsce wolno w ten sposób postępować, je żeli sądzi, że w tem leży jej interes. Nie można jednak wtedy uważać za złe, że pewne koła zaczynają nabierać nieufności, jak to zdaje się mieć miejsce w Paryżu

# „Polska musi zachować większą ostrożność niż Francja"

Paryż, 16. 7. (PAT). Publicysta St. Brice zamieszcza w poniedziałkowym „Journalu" artykuł p. t. „Polska żywi nieufność do Locarno wschodniego". Powinniśmy dziękować naszym przyjaciołom polskim — zaczyna St. Brice — że wchodzą oni do manewrów Locarna wschodniego dokładnie w ten sposób, w jaki powinna tego życzyć sobie Francja, t. j. wyrażając odmienny pogląd na sprawę, niezbędny do uzyskania dobrego rezultatu. — Dla przezwyciężenia oporu Anglji i Włoch Francja zgodziła się przekształcić go chwilowo w eksperyment pojednania na sposób Locarna, a to w celu umożliwienia Niemcom przystąpienia do niego i aby móc podjąć zpowrotem kwestję rozbrojenia. Rzeczą istotną w deklaracji sir Simona nie jest przeznaczone przez Anglję poparcie moralne dla nowych koncepcyj paktu wschodniego, ale formalnie potwierdzona wola Anglji zgodzenia się na ten pakt tylko dlatego, że stanowiłby on krok na drodze do legalizacji uzbrojenia Rzeszy i nie zawierałby żadnego zaangażowania ze strony Anglji.

Polska formułuje specjalne zastrzeżenia co do tej interpretacji organizacji bezpieczeństwa. Zdaniem Polski gwarancje bezpieczeństwa nie mogą być bierne.

Jedynymi skutecznemi gwarancjami są te, które tkwią w sojuszu polsko-francuskim. Polska zmuszona jest zachować większą ostrożność niż Francja, gdyż jest bezpośrednio zainteresowana w bezpieczeństwie na wschodzie. Ponadto niema żadnego podobieństwa między sytuacją w Europie zachodniej i wschodniej. Na zachodzie pakt lokarneński przyniósł gwarancje Anglji i Włoch dla francusko-niemieckiego zobowiązania poszanowania granic, na wschodzie istnieje już gwarancja granic. Polska uzyskała formalne zobowiązania Niemiec i Sowietów.. Nowy pakt mógłby więc przynieść tylko ewentualną pomoc wojsk bądźto niemieckich, bądź-to sowieckich. Polska sprzeciwia się tej pomocy, bo nie zapomniała, że rozbiory 18-go wieku zaczęły się dokładnie w tensam sposób. — Oto jest głos zdrowego rozsądku — kończy publicysta.

# Barthou o rozbrojeniu w związku z paktami

Paryż. 16. 7. Na bankiecie w Bayonne z okazji odsłonięcia pomnika Bajończyków min. Barthou wygłosił drugie przemówienie, w którem m. in. oświadczył: Gdyby zwrócono się do mnie o negocjowanie rozbrojenia wzamian za uzyskanie zawarcia paktu wschodniego, nie zgodziłbym się na paralelizm, którego nic nie usprawiedliwia. Nie chcę zgóry przesądzać przyszłości, ale czynię jedną hipotezę. Jeśli pewne kwestje zostałyby mi postawione, powiem, iż jakiekolwiek byłby mój wstręt do wojny, jaki odczuwałbym wraz z całym krajem, uważam, iż Francja powinna przedsięwziąć środki ochronne i powinna zaczekać z prowadzeniem rokowań rozbrojeniowych. Można powiedzieć, iż po zrealizowaniu paktów regjonalnych wraz z Locarno może się rozpocząć nowa era, kóra umożliwiłaby zbadanie znaczenia tych paktów regjonalnych, ale jasno odpowiadam „nie" na to, że mogłyby one zostać rozpoczęte jako warunek urzeczywistnienia tych paktów regjonalnych. Tak odpowiedziałbym, gdyby mi postawiono takie pytania w niczem z interesów Francji i pokoju.

Paryż. 16. 7. (M) Prasa francuska poświęca wiele miejsca wczorajszej uroczystości polsko-francuskiej w Bayonne, podając przemówienia ambasadora polskiego Chłapowskiego i ministra Barthou w obszernem streszczeniu (zob. str. 13-ta) Na ogół dzienniki podkreślają, że przemówienia te pozwalają wysnuwać wnioski na poprawę stosunków polsko-francuskich, dopatrując się w słowach Chłapowskiego wyznania wierności swego rządu dla Francji. Dzienniki lewicowe natomiast nie podzielają tego optymizmu. Organ związków zawodowych „Le Peuple" wskazuje, że mowa ambasadora polskiego nie zawiera żadnych momentów, podkreślających przyjaźń wobec Francji i dodaje: „Jeżeli Polska nie zmieni swego dotychczasowego stanowiska i w dalszym ciągu prowadzić będzie dwuznaczny manewr polityczny, stanie się konieczną rewizja stosunku Francji wobec Polski. Europejska polityka pokojowa nie może być uzależniona od marszałka Piłsudskiego".

# Wieści z obozu izolacyjnego
## w Berezie Kartuskiej

Warszawa. 16. 7. (Sin) W obozie izolacyjnym w Berezie Kartuskiej znajduje się obecnie 250—300 osób, przyczem lwią część izolowanych stanowią członkowie obozu radykalno-narodowego. Spośród starszego pokolenia działaczy narodowych nie osadzono w obozie nikogo. Regulamin obozu jest surowy. Izolowani pracują w polu, przy naprawie dróg i niwelacji terenów. Żadnych odwiedzin, żadnych listów, gazet i książek nie wolno im przyjmować. Paczki żywnościowe można posyłać, ale nie śmią one zawierać żadnej korespondencji. Izolowani otrzymują 100 gr. mięsa i 50 gr. tłuszczu tygodniowo. Izby, w których śpią, są obszerne i widne. Izolowani muszą sami utrzymywać porządek w izbach i ubikacjach. Regulamin przewiduje kary na opornych. Pierwszą karą jest pozbawienie prawa do otrzymywania paczek, drugą zaś ostry karcer. Nad izolowanymi i trybem życia w obozie czuwa 180 policjantów i 20 żandarmów pod komendą podinspektora policji.

Warszawa, 16. 7. (Sin). W piątek naczelnik wydziału bezpieczeństwa województwa poleskiego p. Rolewicz, któremu służbowo podlega komendant obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej, oraz sędzia śledczy dla spraw obozu p. Kurdybanowicz udali się do obozu na inspekcję, która trwała kilka godzin. Wedle nowych instrukcyj rodziny izolowanych będą już miały prawo korespondowania, korespondencja ta jednak będzie przechodzić przez cenzurę komendanta obozu. We wszelkich sprawach obozu pierwszą instancją jest komendant obozu, drugą zaś województwo poleskie. W sprawie zaś przedterminowego zwolnienia, decyzja należy nie do wojewody poleskiego, lecz do wojewody, na którego terenie nastąpiło aresztowanie.

## Żałoba w Warszawie

Warszawa, 16. 7. (ŻAT). Dziś w dniu pogrzebu Bialika w Palestynie, na znak żałoby we wszystkich instytucjach sjonistycznych w Warszawie przerwano pracę i odbyto żałobne zgromadzenia. Czynione są przygotowania do wielkich zgromadzeń żałobnych w „szloszim".

## Nowa ordynacja podatkowa wchodzi w życie

Warszawa, 16. 7. (Sin) Departament podatkowy Ministerstwa Skarbu opracowuje obecnie projekty rozporządzeń, uchwalonych na ostatniej sesji sejmowej o nowej ordynacji podatkowej. Jednem z tych rozporządzeń ma być m. in. inowacja, wprowadzająca dochodzenia podatkowe na posiedzeniach sądów grodzkich. Zarówno urzędom skarbowym, jak i płatnikom przyznane będzie prawo zgłaszania wniosków o zbadanie pod przysięgą świadków na poparcie danych o obrotach handlowych i o dochodach.

## Ćwiczenia rezerwistów w zimie — na nartach

Warszawa, 16. 7. (Sin) Władze wojskowe mają wprowadzić w bieżącym roku nowe terminy ćwiczeń wojskowych. Dotychczas rezerwiści byli powoływani na ćwiczenia tylko w miesiącach letnich. W roku bieżącym ćwiczenia mają się odbyć również w grudniu i styczniu, celem wyszkolenia niektórych rezerwistów w jeździe na nartach.

## Potworny mord rabunkowy pod Wieliczką

Łupem bandyty — 6 groszy

Z Wieliczki donosi nasz korespondent (Zetes): Onegdaj w godzinach wieczornych, napadnięty został furman Antoni Galas z Golkowic i zasztyletowany. Sprawcą, jak się okazuje, jest znany bandyta i awanturnik Ludwik Rzeszut z Przebieczan, który dopiero przed kilkoma tygodniami opuścił więzienie. Spodziewając się większej gotówki u furmana, napadł na niego w Przebieczanach koło Wieliczki, wbił mu sztylet w plecy, raniąc go śmiertelnie tak, że wszelka pomoc okazała się daremną. Łupem bandyty padła cała gotówka w kwocie... 6 gr.

### GIEŁDA LWOWSKA

Lwów. 16.7. (O.) Na dzisiejszej giełdzie przeprowadzono transakcje prawie we wszystkich artykułach. Jęczmień, hreczka, kasza hreczana tudzież niektóre gatunki mąki pszennej i żytniej zniżkowały w cenie, natomiast wyka i siemię konopne zwyżkowały. Inne artykuły utrzymują się na cenie dotychczasowych notowań. Tendencja niejednolita, usposobienie słabe.

Jęczmień dworski Podwołoczyska 12,75—13,25, jęczmień przemiałowy Podwołoczyska 12—12,25, Lwów 13,25—13,50. Wyka czarna Podwołoczyska 12,75—13,25, wyka szara 11,75—12,25. Hreczka przemiałowa 17—18. Siemię konopne 28—30. Kasza hreczana 34,50—35. Mąka pszenna I B 30,50—31, I. C. 27,50—28, I D. 27,26—27,75 Mąka pszenna II C. 23,50—24,50, II B. 21,50—22, II E. 21—21,50, II F 1950—19. Mąka żytnia pierwszy gatunek do 55 proc. 20—21, mąka żytnia drugi gatunek 11.50—12. Giełda pieniężna: usposobienie wyczekujące. Dolar w obrotach prywatnych 5,27—5,27 i pół.

### POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork. 16. 7. Kursy otwarcia: Dillonowska 84, Stabilizacyjna 113, Dolarowa 71,50, Warszawska 62,375, [illegible] Kursy zamknięcia: Dillonowska 84, Stabilizacyjna 114, Dolarowa 71,50, Warszawska 62,375, Śląska 65, Tendencja niejednolita.

### GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn. 16. 7. Cynk dostaw. natychm. 13 3/16, term. 13 i pół, Cyna natychm. 230 i pół do 230 5/8, Straits 231 1/4, Ołów natychm. 10 7/8, termin. 11 i 1/8, Miedź natychm. 29 7/16—29 i pół, termin. 30 13/16—30 7/8, Elektrolit 32 1/2—33.

# Wielka manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej

## u stóp pomnika polskich Bajończyków

Paryż, 15. 4. Dzisiejsza uroczystość francusko-polska w Bayonne miała przebieg niezwykle serdeczny. O godz. 9.24 przybył pociąg paryski, wiozący ministra Barthou, ambasadora R. P. Chłapowskiego, ambasadora hiszpańskiego de Cardenas oraz polskie go attache wojskowego płk. Błeszyńskiego. Goście udali się odkrytemi samochodami do ratusza miejskiego. Wzdłuż drogi tłumy, zalegające trotuary, wznosiły okrzyki na cześć Francji i Polski. Po krótkiem przyjęciu w ratuszu, orszak podążył pod pomnik poległych. Jest to wielka marmurowa tablica, na której wyryto setki nazwisk żołnierzy, poległych w szeregach francuskich. Nad pomn. zawieszono sztandary francuskie, polskie, portugalskie i hiszpańskie. Po odegraniu pobudki wojskowej ku czci poległych, min. Barthou, ambasador Chłapowski i attache wojskowy portugalski złożyli wieńce u stóp pomnika. Wśród tablic dwie były już odsłonięte, jedna ku czci ochotników czechosłowackich, druga — ku czci hiszpańskich. Dziś odbyło się odsłonięcie tablicy ku czci poległych Polaków i Portugalczyków.

W imieniu Towarzystwa Przyjaciół Polski przemówił prezes stowarzyszenia p. Jorgdezon, który w podniosłych słowach oddał cześć zasługom i bohaterstwu żołnierzy polskich poległych we Francji za wspólną sprawę.

Po odegraniu hymnu narodowego polskiego zabrał głos

AMBASADOR R. P. CHŁAPOWSKI,

wywodząc między inn: „Oddając cześć zasługom min. Barthou, nie można zapominać, że był on jednym z głównych twórców przymierza polsko-francuskiego, a ostatnio podczas swej wizyty w Warszawie miał możność osobiście przekonać się o żywych sercach narodu polskiego, jego pracy, aspiracjach, uczuciach i szczerej przyjaźni, jaką Polska żywi w stosunku do Francji. Krew Bajończyków, jak krew legjonistów Piłsudskiego, nie popłynęła na darmo. Dzięki wspólnemu poświęceniu ludów naprawiono krzywdy i niesprawiedliwość. Dziś połączone imię Polski z imieniem Francji stanowi gwarancję naszej przyjaźni i współpracy w kierunku stabilizacji stosunków pokojowych, rozwoju losów Europy i szczęścia całej ludzkości".

Mowa Chłapowskiego spotkała się z entuzjazmem przyjęcia zebranej publiczności. Delegacja związku b. kombatantów bajońskich wręczyła mu dla 43 p. piechoty polskiej piękny sztandar.

Przewodniczący ochotników polskich dr. Hufnagel odmalował następnie nastrój, jaki ożywiał szeregi ochotników polskich we Francji w r. 1914.

Po przemówieniach attachbe i konsula Portugalji, zabrał głos

MIN. BARTHOU,

jako reprezentant rządu francuskiego, oświadczając m. in: „Francja i jej sprzymierzeni walczyli o bezpieczeństwo i honor świata w absolutnem słowa tego znaczeniu. Mogę potwierdzić uczucia, jakich doznałem podczas podróży do Warszawy i Krakowa. W Krakowie odczułem, że przyjęciem, jakie mi zgotowano, jako francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych, chciano przedewszystkiem uczcić wieczną i nieśmiertelną Francję. Czułem w owym dniu, jak bije serce całej Polski i tego nigdy nie zapomnę.

Czy jest szlachetniejsza w tych czasach troska od sprawy pokoju? Ale jak przed chwilą powiedzieli przedstawiciele b. kombatantów, pokój nie może być oddzielony od godności i bezpieczeństwa Francji. W Genewie mówiłem więc o bezpieczeństwie, w Londynie troszczyłem się o tosamo. Cóż będzie wtedy, gdy pakt regjonalny, który proponujemy, nie zostanie zaakceptowany? Niech wszyscy słyszą głos Anglji i Francji. Skoro ambasador Polski potwierdził przed chwilą wspaniałą i niezmienną wierność przymierza francusko-polskiego, to mogę mu dać zapewnienie, że pakt regjonalny, który głosimy, nie może w żadnej mierze umniejszyć tej przyjaźni ani zburzyć ducha, ani warunków i konsekwecyj naszego aljansu".

Kończąc, min. Barthou oświadczył: „Hołd dla zmarłych połączył nas; ich jedność dla spraw wojny winna wytworzyć wśród nas jedność dla sprawy pokoju".

# Demonstracje przed konsulatem niemieckim w Londynie

Londyn, 15. 7. PAT. Wczoraj późnym wieczorem doszło w Londynie w pobliżu ambasady niemieckiej do zaburzeń. Około 300 komunistów usiłowało przedostać się do gmachu, aby złożyć ambasadorowi niemieckiemu protest przeciwko uwięzieniu Torglera i Thaelmana. Policja otoczyła kordonem dzielnicę, przylegającą do ambasady. Komuniści którzy w międzyczasie, wskutek ruchliwego sobotniego wieczoru znacznie wzrośli na siłach, demonstrowali w liczbie przeszło tysiąca przez 2 godziny na placu Picadilly i dopiero około godziny 11 wieczór się rozeszli.

### ŻYD — MINISTREM W KANADZIE

Montreal (ŻAT) Po raz pierwszy w dziejach Kanady Żyd mianowany został na stanowisko ministra. Nowy minister Dawid Croll, liczący lat 34, objął resort opieki społecznej i samorządów w prowincji Ontario. Do tej pory Croll był burmistrzem miasta Windsor.

### NIEZNANY OFIARODAWCA 4 GRAMÓW RADU

Paryż, 15. 7. PAT. Nieznany ofiarodawca złożył zarządowi szpitala w Lille dar w postaci 4 gramów radu wartości 3 miljonów fr. dla tamtejszego instytutu walki z rakiem. Lille będzie posiadało w ten sposób 6 gr. radu. Jest to ilość bardzo duża, jeżeli się zważy, że paryski instytut radowy posiada 8 gr. radu

### WALKI W TURKIESTANIE

Moskwa, 15. 7. PAT. Z Taszkentu donoszą, że według wiadomości otrzymanych z Irkiesztamu (na granicy Turkiestanu chińskiego) w wyniku walk, jakie się wywiązały w południowej części prowincji Sin-Kiang pomiędzy wojskami rządu prowincji pod dowództwem Tupana Czenczice a oddziałami generała Tungan Maczuin, ten ostatni przekroczył w dniu 10 lipca granicę sowiecką w rejonie Irkiesztamu w towarzystwie trzech oficerów i 75 kawalerzystów i został wraz z nimi rozbrojony i internowany.

### GROŹNA SYTUACJA STRAJKOWA W KALIFORNJI.

Londyn, 15. 7. (PAT). Według wiadomości, nadeszłych z San Franciko, w dniu jutrzejszym spodziewać się należy w głównych miastach Kalifornji, jak San Francisko i L. Angeles zaburzeń na tle strajkowem. Na zgromadzeniu unji związków zawodowych 69 związków wypowiedziało się za strajkiem, zaś tylko 3 przeciw Według przypuszczeń, w San Francisko zastrajkuje jutro 50 tys. robotników, a conajmniej drugie tyle przystąpi do pracy. Nie ulega jednak wątpliwości, że strajkujący będą usiłowali nie dopuścić chętnych do pracy, co może wywołać zaburzenia. Władze policyjne wydały odpowiednie zarządzenia. W Los Angeles zaburzenia już się zaczęły wczoraj wieczorem i 16 osób odniosło rany.

### W obronie Stawskiego

Katowice, 15. 7. ŻAT. Związek rabinów województwa śląskiego wystosował pismo do rządu palestyńskiego, w którem wyraża przejęcie losem niewinnie skazanego na śmierć Stawskiego i przyłączając się do apelu nadrabina Palestyny Kuka, wyraża nadzieję, że sprawiedliwość odniesie triumf. Odpis listu wysłał Związek do konsulatu R. P. w Jerozolimie.

### OBYWATELSTWO POWOJENNYCH WIEDEŃCZYKÓW — NADAL ZAGROŻONE?

Wiedeń, 15. 7. ŻAT. W związku z niepokojącą wiadomością, podaną przez „Neuigkeiten-Weltblatt" a dotyczącą zamiarów poddania rewizji obywatelstwa osób, naturalizowanych po wojnie, ŻAT odniosła się do urzędu kanclerskiego. Urząd kanclerski zakomunikował ŻAT-nej, że odnośna wiadomość wspomnianego pisma jest bezpodstawna, już choćby dlatego, że decyzja w sprawach obywatelstwa nie należy do władz miejskich lecz do władz rządowych.

Mimo tego oświadczenia, w kołach żydowsikch panuje nadal zaniepokojenie, ponieważ wiadomość o zamierzonej rewizji obywatelstwa okazała się w organie, stojącym blisko wiedeńskich kół rządowych.

### KONFERENCJA RABINÓW WE WŁOSZECH

Medjolan. (ŻAT). Pod przewodnictwem naczelnego rabina Rzymu, prof. Angeli Saccerdoti odbyła się tu konferencja naczelnych rabinów większych miast we Włoszech. Po obszernej dyskusji, w której poruszono najważniejsze zagadnienia życia żydowskiego we Włoszech, konferencja uchwaliła, iż przywódcy religijni żydostwa włoskiego powinni poczynić wszelkie kroki, aby popierać religijne i tradycyjno-żydowskie wychowanie młodzieży. Konferencja powzięła dwie rezolucje, w których zaznacza, iż przynależność do żydostwa nie oznacza bynajmniej jakiegokolwiek uszczuplenia patrjotyzmu, zaś tysiącletnie dążenie do Sjonu stanowi podstawową zasadę żydostwa. Rezolucja podnosi też, iż zbędna(?) jest specjalna prasa żydowsko-polityczna we Włoszech. W innej rezolucji wzywa się radę związku gmin żydowskich we Włoszech, aby współpracowała z rabinami przy wzmocnieniu i krzewieniu żydowskiej religji i żydowskiej kultury wśród żydostwa włoskiego. Kongregacja rabinów wysłała depesze hołdownicze do króla włoskiego i do szefa rządu.

### RÓWNIEŻ ŻYDZI WŁOSCY BOJKOTUJĄ TOWARY NIEMIECKIE

Medjolan (ŻAT) Aczkolwiek we Włoszech nie proklamowano oficjalnie antyniemieckich haseł bojkotowych, to jednak Żydzi włoscy nie kupują towarów niemieckich i unikają wszelkiego kontaktu gospodarczego z Niemcami nazistycznemi.

### ORGAN RZĄDOWY W CHILE ATAKUJE HITLERYZM

Santiago (ŻAT). Organ rządowy „La Nation", który od czasu dojścia Hitlera do władzy popierał reżim nazistyczny, ostatnio nagle zmienił swe stanowisko. W „La Nation" ukazały się gwałtowne artykuły atakujące hitleryzm i zarzucające miejscowym Niemcom, którzy uprawiają propagandę nazistyczną, że nie są lojalni wobec narodu chileańskiego. Pismo domaga się, aby położono kres działalności nazistycznej w Chile.

### PROJEKT ZWOŁANIA KONGRESU ŻYDOWSKIEGO W AMERYCE POŁUDNIOWEJ

Santiago. (ŻAT). Egzekutywa pierwszego zjazdu żydowskiego w Chile opracowuje obecnie projekt zwołania kongresu wszystkich skupień żydowskich w Ameryce Południowej. Celem tego kongresu ma być skoordynowanie działalności skupień żydowskich w tych krajach, w szczególności walka z antysemityzmem oraz akcja o większą imigrację żydowską do krajów Ameryki łacińskiej.

### PANI DOLLFUSSOWA W RICCIONE

Wiedeń, 15. 7. PAT. Żona kanclerza Dollfussa wyjechała wraz z dziećmi na zaproszenie Mussoliniego do Riccione, gdzie zamieszka w willi szefa rządu włoskiego.

# Zwłoki Wieszcza spoczęły w ziemi ojczystej

Tel-Awiw, 16. 7. (PAT). Społeczeństwo żydowskie Palestyny wzięło powszechny udział w uroczystościach pogrzebowych poety hebrajskiego Chaima Bialika. W godzinach popołudniowych w czasie pogrzebu na przeciąg 2-ch godzin zawieszono w Tel-Awiwie pracę. W pogrzebie wzięły udział tysiące ludności (Do chwili zamknięcia pierwszego wydania nie otrzymaliśmy relacji ŻAT. o pogrzebie Bialika, ani o rozpoczęciu procesu apelacyjnego Stawskiego. — Red.)

# Katastrofalny wylew Kamienicy pod Nowym Sączem

Nowy Sącz. 16. 7. Wskutek nagłego wylewu Kamienicy znalazły się dziś rano pod wodą okolice Załubińca. Woda wdarła się do mieszkań, a zaskoczeni mieszkańcy schronili się na dachy. Wobec naporu wody musiano domy te opróżnić, lecz początkowo nie można się było do nich dostać, gdyż fale przewracały łodzie. Dopiero naprędce pozbijano tratwy, przy pomocy których zdołano kilkadziesiąt osób wywieźć z zagrożonych domów. Liczba ofiar nie jest narazie ustalona, prawdopodobnie jednak w nurtach żywiołu

ZGINĘŁO KILKANAŚCIE OSÓB,

przeważnie dzieci, które zaskoczyła powódź w domach, gdy rodzice pracowali w polu. Szkody w dobytku oraz w zniszczonych mostach i drogach są olbrzymie.

# Powódź w Tarnowie,

## Grybowie, Ciężkowicach, Tuchowie

Tarnów. 16. 7. PAT. Wskutek trwającej bez przerwy od 18-tu godzin ulewy przepływająca przez Tarnów rzeczka Wątok wezbrała o przeszło 3 m, skutkiem czego zachodnia część miasta została zagrożona. Ogrody, szczególnie zaś ogrody szkoły ogrodniczej, zostały zupełnie zalane wodą, jak również piwnice, położone w niżej położonych częściach miasta. Woda na Białej podniosła się o 4.50 m. co spowodowało tu i ówdzie wylewy. I tak w Grybowie woda podniosła się bardzo znacznie, zabierając część drzewa z tartaków w Ciężkowicach niżej położone części miasta stoją pod wodą. Taksamo i niżej położone części Tuchowa poważnie ucierpiały wskutek wylewu. Wiele dróg jest przerwanych. Ruch kołowy jest przerwany w Siemiechowej i Kąśni dolnej. Pociągi przychodzą ze znacznem opóźnieniem wskutek obawy niespodziewanego podmycia torów. Na Dunajcu woda przybrała do 80 cm. Znaczny przybór wody na Dunajcu spodziewany jest dopiero w godzinach nocnych.

# Komunikacja z Zakopanem przerwana

## Wielkie szkody wyrządziła powódź w Zakopanem i okolicy

**Zakopane, 16. 7. PAT.** Padający bez przerwy od kilku dni deszcz, robiący miejscami wrażenie oberwania chmury, wyrządził na całem Podtatrzu niebywałe spustoszenia, powodując niezwykłą powódź. W samem Zakopanem potok Cicha Woda, zbierający wszystkie potoki z Regli, zerwał kilka mostów na Krzemieńcu, na Tatarach, ul. Szpitalnej i innych, odcinając Gubałówkę od Zakopanego. Park miejski znajduje się pod wodą, elektrownia została zalana, skutkiem czego Zakapane pozbawione zostało światła. W Poroninie zagrożone są oba mosty kolejowe. Uszkodzeniu uległ tor kolejowy pod Poroninem i N. Targiem. Ostatni pociąg przyszedł z Krakowa do Zakopanego dnia 16 bm. o godz. 11.24, odszedł zaś w stronę Krakowa o godz. 12.50. Również poważnie uszkodzony został tor pomiędzy Poroninem a Nowym Targiem. W Zakopanem na Tatarach musiano delożować kilka domów. W dolinie na drodze do Zubsuchego woda zabrała most i zalała kilka domów. O rozmiarach opadu świadczy fakt, że do godz. 17-tej stan opadu wynosił 120 mm., osiągając maksimum nasilenia między godz. 13 a 17-tą, bo aż 60 mm. Od kilkunastu lat wogóle nie notowano tego rodzaju opadów. U zbiegu ulic Chramcówki i Kasprowicza woda zerwała część gościńca, unosząc go wraz ze szkarpą do potoku. Grozi również przerwa w komunikacji między Zakopanem a Morskiem Okiem, gdyż szosa na 23 kilometrze jest poważnie uszkodzona. W samem Zakopanem straty, wyrządzone powodzią, obliczają na kilkaset tysięcy zł.

## Raba pod Myślenicami wylała

**Myślenice, 16. 7.** Naskutek ulewnego deszczu, padającego w ostatnich dniach nastąpiła w Zarabiu pod Myślenicami gwałtowna powódź.

Woda zalla kompletnie całą miejscowość, most na Rabie został zerwany, stap wody podniósł się do około 6 m. Komunikacja przerwana. Pola kompletnie zalane. Ludność miejscowa i goście, którzy przebywają na letnisku wzywają pomocy.

Także i w samych Myślenicach wezbrała znacznie rzeczka Bysinka i grozi każdej chwili wylewem.

W godzinach popołudniowych Raba wystąpiła z brzegów zalewając na olbrzymiej przestrzeni okoliczne pola, wioski i gościniec Zakopiański.

W Luboniu gościniec zalany jest miejscami płynącą falą. Rzeka zrównała się poziomem wody z gościńcem, zalewając szosę w miejscach niższych. Tak naprzykład w samym środku Lubonia przejeżdżać trzeba szosą przez wodę głębokości około pół metra. Dalej w stronę Krakowa jest jeszcze gorzej. Gościniec urywa się miejscami zupełnie, gubiąc isę w bezmiarze potoków wody. Fale zalewające cały dobytek ludzki i niosące olbrzymie pnie drzew wyrwan wraz z potwornemi korzeiami, pędzą z szaloną szybkością, przelewając się zwartym potokiem przez gościniec zakopiański.

W jednem miejscu, w okoilcy Pelmia, olbrzymia fala zalała całkowicie gościniec, który zniknął zupełnie na terenie kilkuset metrów pod powierzchnią rozszalałego żywiołu.

Okoliczne drobne strumyki i strumyczki górskie zamieniły się na olbrzymie rzeki, wpadające z szalonym hukiem do morza wody, pędzącej w niebywałym pędzie i unoszącej na grzbietach parumetrowej wysokości fal cały dobytek i mienie nieszczęśliwej ludności.

Cała dolina Rady zamieniona została w olbrzymie, falujące morze wody, pędzącej z hukiem i niebywałą szybkością naprzód.

Biedna ludność gromadzi się bezradnie na brzegach rozszalałej wody, starając się ratować co się da i łowiąc długiemi żerdziami resztki dobytku, przepływającego z prądem. W niektórych miejscach umocowują górale w pośpiechu urwiste i podmyte brzegi, chcąc uchronić życie i dobytek przed rozszalałym żywiołem.

Aż do Myślenic ciągnie się potworny zalew, siejąc panikę wśród nieszczęśliwej ludności.

# P. Matuszewski następcą amb. Skirmunta?

**(Telefonem od naszego korespondenta)**

**Warszawa, 16. 7.** (Sin.) Pismo „Evening Standard” podaje następującą notatkę: Ambasador polski w Londynie p. Skirmunt ustępuje. Tylko marszałek Piłsudski zna nazwisko jego następcy. Kandydatem jest p. Matuszewski, który w towarzystwie swej żony i nauczyciela podróżuje po Anglji i Szkocji, celem wydoskonalenia się w języku angielskim. Pismo przytacza wszystkie zajmowane dotąd przez Matuszewskiego urzędy dodając, że publiczność angielska dobrze zna p. Matuszewskiego dzięki jego pięknej żonie p. Matuszewskiej, dawniej Halinie Konopackiej, zdobywczyni światowego rekordu w rzucaniu dyskiem. W swym rodzinnym kraju zyskała również sławę jako poetka (?) jest kobietą pełną wdzięku i talentów towarzyskich.

## Zmiany na stanowiskach starostów

**(Telefonem od naszego korespondenta)**

**Warszawa, 16. 7.** (Sin) W bieżącym miesiącu ma nastąpić szereg przesunięć na stanowiskach starostów. M. in. dotyczy to również starostów województwa krakowskiego.

## Awanse sędziowskie

**Warszawa, 16. 7.** (Sin) Dowiadujemy się, że ministerstwo sprawiedliwości przeniesie z dniem 1. sierpnia szereg sędziów do wyższych grup uposażenia. Awansowani mają być wybierani przedewszystkiem spośród tych sędziów, którzy w czasie ostatniego przeszeregowania ponieśli uszczerbek w uposażeniach. Dotyczy to w pierwszym rzędzie sędziów grodzkich i okręgowych.

## Likwidacja U. S. O. i O. Ż. P. P. we Lwowie

**(Telefonem od naszego korespondenta)**

**Lwów, 16. 7.** (O) W związ kuz decyzją M. S. W., na mocy której rozwiązano za uprawianie antypaństwowej działalności dwie partje polityczne, a mianowicie: Ukraińskie Selańskie Objednanie (U. S. O.) oraz organizację Żydowskiej Partji Pracy (O. Ż. P. P.), przeprowadzono na terenie województwa lwowskiego **likwidację obu tych organizacyj.** W szczególności zlikwidowano we Lwowie centralne komitety, oraz zamknięto ich wydawnictwa prasowe, a to „Pracę“ i „Unzer Weg”. W wyniku przeprowadzonych rewizyj aresztowano 13 osób, w tem kilku Żydów.

## Wstrzymanie ruchu kolejowego

**Wobec uszkodzenia torów i mostów kolejowych wstrzymany został ruch kolejowy na następujących odcinkach: Jasło—Tymbark, Nowy Sącz—Chabówka, Chabówka—Zakopane, Nowy Sącz—Krynica—Orłow, Rzeszów—Jasło.**

• • •

Powódź zniszczyła kompletnie wszelką komunikację z Krynicą. Linje telefoniczne, tor koeljowy i drogi kołowe zerwane. — Brak wszelkich dalszych szczegółów o powodzi w tych stronach.

# Kronika krakowska

## Kurs wakacyjny dla cudzoziemców na U. J.

Wczoraj odbyła się w auli Uniwersytetu Jag. uroczysta inauguracja kursu dla cudzoziemców i Polaków z zagranicy. Kursy wakacyjne, których zadaniem jest zapoznanie słuchaczy z historją i kulturą Polski dawnej i współczesnej, organizowane są od czterech lat przez Ministerstwo W.R. i O.P. Uroczystość wczorajsza rozpoczęła się przemówieniem dziekana Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego i równocześnie kierownika naukowego Kursów, prof. Handelsmana, który powitał zagranicznych słuchaczy oraz przybyłych na uroczystość przedstawicieli miejscowych władz, urzędów i instytucyj oświatowych. Kurs w Krakowie potrwa do 29 lipca, poczem od 30 lipca do 19 sierpnia odbywać się będzie jego ciąg dalszy w Warszawie. 19 sierpnia udadzą się uczestnicy kursu do Gdyni, gdzie Kurs kontynuowany będzie dalej, i gdzie odbędzie się jego uroczyste zakończenie w dniu 25 sierpnia.

## Pociągi popularne do Gdyni i Kalwarji Lanckorony

Liga Morska i Kolonjalna w Krakowie organizuje dwudniową wycieczkę pociągiem popularnym do Gdyni

**„NAD POLSKIE MORZE"**

**Odjazd z Krakowa dnia 25 bm. o godz. 13.15. Przy**jazd do Gdyni, 26. bm., o godz. 5.53. Odjazd z Gdyni 27 bm. o godz. 20.13. Przyjazd do Krakowa 28 bm. o godz. 14-tej.

Koszta uczestnictwa w wycieczce obejmujące: 1) Przejazd koleją z Krakowa do Gdyni i zpowrotem, 2) Zwiedzanie miasta i wybrzeża pod kierownictwem przewodników, 3) Zwiedzanie portów handlowego i wojennego holownikiem lub motorówką. 4) Wycieczkę statkiem na Hel i zpowrotem. 5) Broszurę propagandową o Gdyni i wybrzeżu.

**WYNOSZĄ 18.50 ZŁ. OD OSOBY.**

Informacyj udzielają i sprzedają karty uczestnictwa: P. B. P. „Orbis" Rynek Główny, Polski Związek Turystyczny — Szpitalna 36, „Wagons-Lits-Cook" Sławkowska 12, oraz dla wycieczek zbiorowych, Komenda Miasta plac Magdaleny 2, do dnia 23 lipca br. godziny 18-tej. Uczestnicy z miejscowości oddalonych powyżej 50 klm od Krakowa korzystają — na podstawie kart uczestnictwa z 70 proc. zniżki kolejowej na dojazd do Krakowa i zpowrotem do stacji pierwotnego wyjazdu. Zastrzega się prawo odwołania pociągu popularnego w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

• • •

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie organizuje w niedzielę 28 bm. wycieczkę pociągiem popularnym do Kalwarji-Lanckorony.

W programie: 1) Zwiedzanie Targów Kalwaryjskich, 2) Zwiedzanie klasztoru, 3) Indywidualne wycieczki do Lanckorony.

Odjazd z Krakowa o godz. 8.10. Odjazd z Kalwarji-Lanckorony o godz. 20.17. Cena przejazdu tam i zpowrotem: 2.30 zł.

Ulgowy wstęp na Targi Kalwaryjskie 25 gr., przejazd do Lanckorony (w jedną stronę) 50 groszy od osoby. Informacyj udzielają i sprzedają karty uczestnictwa: P. B. P. „Orbis" — Rynek Główny, Polski Związek Turystyczny — Szpitalna 36, „Wagons-Lits-Cook" — Sławkowska 12 oraz Kasa osobowa na dworcu głównym. Zastrzega się prawo odwołania pociągu w razie nieodpowiednich warunków atmosferycznych względnie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

## Zamach samobójczy posterunkowego P. P.

Wczoraj przedpołudniem wezwano pogotowie ratunkowe na Wawel. Tutaj od strony placu Bernardyńskiego popełnił zamach samobójczy posterunkowy P.P, Franciszek Zając, zamieszkały przy ul. Mogilskiej 28. Zając postrzelił się z rewolweru w okolicę serca.

Lekarz pogotowia ratunkowego udzielił ciężko rannemu pierwszej pomocy, poczem przewiózł go do szpitala.

—o§o—

— **KOLONJA WAKACYJNA ŻYD. GIMNAZJUM. Komitet Rodzicielski Żyd. Gimnazjum zawiadamia, że** przyjazd uczestników I. turnusu kolonji wakacyjnej w Rabce nastąpi dziś we wtorek, o godz. 2.20 popoł. Uczestnicy II. turnusu mają się zebrać celem wyjazdu na kolonję we czwartek, dn. 19 bm., o godz. 1.30 w szkole, przy ul. Brzozowej 5.

— **OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE UL. ŁOBZOWSKIEJ.** Elektrownia miejska w Krakowie uruchomiła oświetlenie ul. Łobzowskiej na odcinku od ul. Batorego aż do Al. Słowackiego 11-ma lampami o mocy a 500 watt; z tych 5 całonocnych, a 6 północnych. Jest to już w centrum miasta czwarta ulica z rzędu, która w tym roku otrzymała oświetlenie elektryczne.

— **ZGON SAMOBÓJCY.** Jak już wczoraj donieśliśmy popełnił zamach samobójczy na cmentarzu rakowickim Józef Kuźma (lat 30) urzędnik prywatny, pochodzący z Tarnowa. Ostatnio był on zatrudniony w majątku Radziewicke k. Kocmyrzowa. Po przewiezieniu do szpitala św. Łazarza Kuźma zmarł. Powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

—o§o—

### Z OŚWIĘCIMIA.

Mimo daleko posuniętego lata życie organizacyjne w mieście naszem nie zamarło. W Czytelni Żydowskiej odbywają się nadal referaty i pogadanki przy licznej frekwencji członków, przeplatane od czasu do czasu wycieczkami organizacyjnemi. Na zewnątrz wystąpiła czytelnia z bardzo udanem przedstawieniem. Wystawiono mianowicie prócz lekkiego skeczu, komedję Herzla „Przed pogonią" (Der Flüchtling), która ogólnie się podobała. Bezpośrednio po tem rozpoczęto przygotowanie do następnej sztuki Herzla „Unser Kähtchen". Zaznaczyć należy, że Czytelnia rozpoczęła wystawiać sztuki Herzla przed ukazaniem się artykułów na ten temat na łamach „Nowego Dziennika".

Piękny wieczór palestyński urządziła onegdaj Akiba Na program złożyły się hebrajskie pieśni, obrazy palestyńskie i przemówienie tow. Mirjam Frei o ideologii i zadaniach Akiby.

W Kaw Tamuz urządziła miejscowa komisja K. K. L. uroczystą akademję Herzlowską, na której płomienną mowę wygłosił tow. Dr. M. Pomeranz z Krakowa. Przeprowadzona zbiórka pieniężna przyniosła zadawalniające wyniki. Akiba i tym razem nie pominęła sposobności, aby godnie uczcić pamięć Herzla, wyruszyła mianowicie gromadnie wieczorem poza miasto, zabierając po drodze tłumy widzów, i tam przy ognisku do późnej nocy rozpamiętywano świetlaną postać zmarłego Wodza.

Wiadomość o nagłym zgonie Wieszcza Bialika wywarła silne wrażenie w naszem mieście. Odruchowo zebrali się członkowie Czytelni oraz Akiby w płudze hachszary Akiby, gdzie tow. Scholberg wygłosił wzruszające przemówienie o Bialiku, poczem jedna z ozdobkiń plugi recytowała wiersze Bialika. W międzyczasie ukonstytuowała się na zaproszenie Czytelni oraz Tarbutu komisja, złożona z przedstawicieli wszystkich frakcyj, celem uczczenia pamięci zmarłego Wieszcza.

# Lekkoatletki polskie przegrywają z niemieckiemi 64:36 pkt.

**Walasiewiczówna nie startowała. — Kwaśniewska i Wajsówna zdobywają jedyne pierwsze miejsca. — Pech Freiwaldówny.**

**Warszawa, 15. 7.** (PAT) Dziś w niedzielę na stadjonie „Legji odbyło się międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne Polska—Niemcy. Mecz rozpoczął się od odegrania hymnów narodowych, poczem zawodniczki wymieniły między sobą kwiaty, a prezes Polskiego Związku Lekkoatletycznego przemówił do zawodniczek.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach są następujące:

**Bieg na 100 metrów:** 1) Dollinger (Niemcy) w czasie 11.9 sek. (nowy rekord Niemiec), 2) Albus (N) 12.2 sek., 3 i 4 Orłowska i Batiukówna (Polska).

**Rzut kulą:** 1) Mauermeyer (Niemcy) 14.38 m. (rekord światowy), 2) Link (N) 12.74 m., 3) Wajsówna (P) 11. 78 m., (jest to wynik o 24 cm. gorszy od rekordu Polski),4) Cejzikowa (P) 11.78 m.

**Bieg 80 m. przez płotki:** 1) Pirch (N) 12.1 sek. (rekord niemiecki wyrównany), 2) Engelhardt (N) 12.2 sek., 3) Freiwaldówna (P), 4) Orzełówna (P). **Freiwaldówna potknęła się na przedostatnim płotku i wyszła z kroku, co zaważyło bardzo ujemnie na wyniku.**

**Skok wdal:** 1) Kraus (N) 561 cm., 2) Goepner (N) 556, 3) Wenclówna (P) 504, 4) Kwaśniewska 483 cm.

**Rzut oszczepem:** 1) Kwaśniewska (P) 37.80 m., 2) Link (N) 36.26 m., 3) Albus (N) 35.56, 4) Smętkówna (P) 31.78.

**Bieg na 200 m.:** 1) Kraus (N) 25,4, 2) Doeffeldt 25, 6, 3) Świderska (P) Gotlibówna (P).

Skok w zwyż: 1) Niederhoff (N), 2) Gepner (N) obie po 150 cm., 3) i 4) miejsce Orzełówna i Plucikówna po 145 cm.

Rzut dyskiem: 1) Wajsówna (P) 42,89 m. Wynik ten jest zaledwie o 19 cm. gorszy od rekordu świata, 2) Mollenhauer (N) 41,60, 3) Cejzikowa (P) 37,92, 4) Meuersmeyer (N) 37,35.

Sztafeta 60x75:x100x200: 1) Niemcy 56,6, 2) Polska w odległości 30 metrów za Niemkami. W sztafecie niemieckiej zwracała uwagę doskonała zmiana pałeczek, podczas gdy w naszym zespole każdo zmiana kosztowała nas utratę paru metrów. Polska sztafeta składała się z Batiukówney, Freiwaldówny, Orłowskiej i Mądrałówney. Niemiecka: Albus, Dollinger, Doerfeld i Kraus.

W ogólnej punktacji wycięzyły wysoko Niemki 64 do 35 punktów. Dzięki powyższemu zwycięstwo Niemki zdobyły poraz pierwszy puhar przechodni: nagrodę posła polskiego w Berlinie ministra Lipskiego. W zawodach nie wzięła udziału Walasiewiczówna na której start nie pozwolił niewyleczony mięsień. Na mecz przybyło wyjątkowo dużo publiczności, bo około 5.000 osób, co stanowi bodaj rekord jeśli chodzi o liczbę widzów na spotkaniach kobiecych.

# Nad brzegiem jeziora Como...



— widzimy zawsze dziesiątki praczek, które piorą tutaj swą bieliznę. Jest to również pewnego rodzaju atrakcją dla turystów, którzy zjeżdżają corocznie do Włoch.



Amerykańscy lotnicy major William Kepner (w środku) i kapitan Albert Stevens (na lewo) przed gondolą swego balonu stratosferycznego, w której mają zamiar unieść się w przestworza i osiągnąć wysokość 25.000 m.




**PRENUMERATA:** w Krakowie bez odnosz. miesięcz. Zł. 6·00, kwart. Zł. 18·00
W Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 18·00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00

**OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

**CENY** w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·10 gr. Dla poszukujących pracy 0·05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10·—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20·—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.